15 maja 2026 ROK 29 WYDANIE 10

POLONIA

DWUTYGODNIK SPOŁECZNO – KULTURALNY W CONNECTICUT gazeta bezpłatna



Owens, Schine, & Nicola, P.C.
Legal Services Since 1928

KONSULTACJA SPRAWY
BEZPŁATNA
Ponad 20 lat doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienia przez psa

ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

DUI

KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE
- rozwody
- opieka nad dzieckiem
- alimenty
- mediacje
- ostatnia wola testamentu

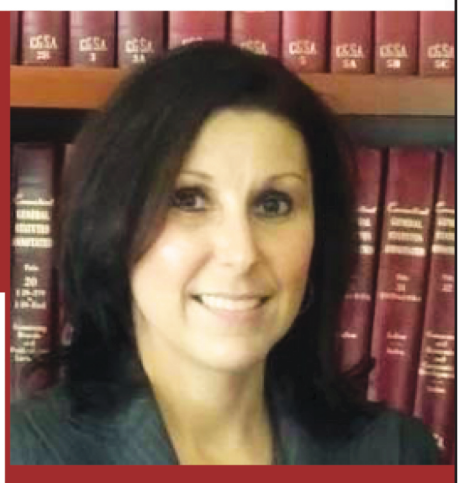

LISA PYTERAK MAINOLFI
ADWOKAT
MÓWIĘ PO POLSKU
799 Silver Ln
Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600
17 Lenox Place
New Britain, CT 06050
(203) 375 0600

HELP WANTED
American Tool & Manufacturing Corporation

NEWINGTON MACHINERY WORKSHOP IS SEEKING MANUAL MACHINE OPERATOR (BRIDGEPORT/LATHE)

- EXCELLENT WORKING AND PAY CONDITIONS
- MIN. 2 YEARS OF EXPERIENCE
  Familiarity with the operation of milling machines and proto-trock lathes is recommended
- VERY GOOD SOCIAL BENEFITS
- FULL-TIME OR PART-TIME WORK



860-666-2255 (8am-5pm)
info@amertool.com

pc&h
polishcaregivers and homemakers

HOME CARE AGENCY

Oferujemy:

- opiekę nad starszą osobą
- opiekę z zamieszkaniem
- opiekę na nocną zmianę
- godzinną opiekę

Jeśli jesteś empatyczną osobą i praca ze starszymi ludźmi jest Twoją pasją, dzwoń do nas!
Zawsze znajdzie się dla Ciebie miejsce w naszym zespole.



(860) 826-2990
www.polishcaregivers.com

RAYMOND
SENIOR PLANNING

Szeroki zakres usług
dla Seniorów i nie tylko!

Medicare na stany: CT, MA, NY, SC, FL



- Medicare i Social Security
- Access Health (Obama Care)
- 410k, IRA, ubezpieczenia na życie
- Medicaid dla osób na Medicare z niskimi dochodami
  QMB Limit Single $2,807; Married $3,806,
  SLMB Limit Single $3,073; Married $4,166, ALMB
  Limit Single $3,272; Married $4,437
- Disability
- Testamenty
- Przepisanie domu (Quit Claim Deed)
- Pełnomocnictwa, APOSTILE
- Obywatelstwo i przedłużenie zielonej karty
- Notariusz Publiczny

Potrzebujesz pomocy? Nie czekaj,
zadzwoń lub odwiedź nasze biuro już dziś!

203-699-2611, 860-270-0840

www.Raymondseniorplanning.com

UWAGA! ROZWIJAMY SIĘ, ABY LEPIEJ WAM SŁUŻYĆ!
Od maja otwieramy nasze trzecie biuro w Plainville:
90 Whiting St, Plainville, CT. Dziękujemy, że jesteście z nami.

NEW BRITAIN
195 West Main St.
New Britain, CT
Poniedziałek – piątek: 9am – 4pm
przerwa na lunch: 12 – 12:30pm
soboty tylko umówione wizyty

SOUTHINGTON
360 #5 North Main St.
Southington, CT
Tylko umówione wizyty

PLAINVILLE
90 Whiting St, Plainville, CT
Poniedziałek – piątek: 9am – 4pm
przerwa na lunch: 12 – 12:30pm

We do not offer every plan available in your area. Any information we provide is limited to those plans offered in your area. Please contact Medicare .Gov or by phone at 1-800 MEDICARE to get information on all your options.

AK AUTO LLC

Sprzedaż samochodów
Całkowita blacharka samochodowa
Naprawy ogólne
Szyby do samochodów



Telefon (860)827-0095
Cell (860)490-3158
Fax (860)225-7005
akauto71@gmail.com



WŁAŚCICIEL
ANDRZEJ KASICA

Polska Szkoła Sobotnia im.Bł.Ks.Jerzego Popiełuszki w majowym biegu



Nie wiadomo jakim cudem raptem przyszedł maj. Miesiąc ukochany przez pisarzy, malarzy, muzyków. Dzieją się w nim same dobre i piękne rzeczy. „Cudny kraj, cudny maj." śpiewał Maanam, „Pytasz mnie: co słychać? Dziękuję, u mnie maj." wokalizował Łukasz Zagrobelny w teledysku z dużym fiatem w tle, no może jedynie Agnieszka Osiecka sprawiła, że rzucono Małgośką właśnie, kiedy „to był maj" a prestiżowa część warszawskiej dzielnicy pachniała „szalonym zielonym bzem".

Ameryka zaznajomiła nas skutecznie ze swoimi majowymi świętami. Część Polaków upodobała sobie Cinco de Mayo, życzenia z okazji Dnia Matki recytowane są w polskich rodzinach w maju dwukrotnie (Mamy, należy się Wam!), cieszymy się wszyscy na nadejście weekendu z okazji „Memorial Day". Wbici w rytm tutejszego terminarza, zabiegani odkrywamy ku zdziwieniu, że no przecież! Zaczynają się polskie majowe święta! Społeczność emigracyjna obejrzy wiadomości z patriotycznych obchodów w telewizji, może i wywiesi flagę. Są jednak miejsca za granicą, gdzie szczególnie uroczyście obchodzi się Święto Pracy, Dzień Flagi RP, no i oczywiście Święto Konstytucji. To nie tylko ambasady i konsulaty, ale także szkoły polonijne. Polska Szkoła Sobotnia im.Bł.Ks.Jerzego Popiełuszki co roku obchodzi początek maja bardzo uroczyście. Grono pedagogiczne Szkoły planuje wówczas zajęcia wokół skomplikowanego rysu uchwalenia naszej pierwszej zawiłej ustawy zasadniczej, co szczędzi rodzicom uczniów stresu wyjaśniania kłopotliwych terminów historycznych i prawniczych. Szkolne obchody majowe to nie tylko ławkowa teoria, to także uroczysty apel na sali gimnastycznej.

Tegoroczna celebracja podążyła ustalonym już od lat torem. Wprowadzony został sztandar Szkoły. Młode gardła wyśpiewały wdzięcznie aż cztery zwrotki „Mazurka Dąbrowskiego" (w pozostałe piątki i soboty roku obowiązują tylko dwie). Pani Dyrektor **Alina Zawojski** powitała zebranych i wyjaśniła powody, dla których obchodzenie świąt majowych jest tak ważne. Uczniowie obejrzeli także filmik przybliżający obchody. Nie zabrakło również występu uczniów. Klasą odpowiedzialną za część artystyczną była klasa piąta, którą w tym roku szkolnym miałam przyjemność osobiście prowadzić. Program występu odbiegł nieco od rytmu artystycznego. Celem naszego „popisu" był instruktaż. Wyjaśniliśmy, dlaczego konstytucja jest „ważną książką", podaliśmy także przykłady praw zapisanych w Konstytucji RP, do każdego wspomnianego prawa przytoczyliśmy sytuacje z życia dzieci, w których Konstytucja zapewnia im ochronę.

Zawarliśmy także parę faktów historycznych dotyczących uchwalenia Konstytucji 3. Maja. Przedstawiliśmy scenkę głosowania mającą miejsce w wyimaginowanej grupie uczniów, gdzie funkcjonowało „liberum veto", aby pokazać jaką stanowi ono przeszkodę w podejmowaniu wspólnych decyzji.

Majowe spotkanie na sali zakończyło się odśpiewaniem pieśni patriotycznej „Witaj, majowa jutrzenko". Uczniowie ubrani na biało-czerwono po pozowaniu do pamiątkowych zdjęć ochoczo podążyli do klas.

Maj w Polskiej Szkole w Derby zainicjował szereg równie ekscytujących wydarzeń w życiu całej szkolnej społeczności: Dzień Matki/Dzień Rodzica, zakończenie roku szkolnego, pożegnanie ósmoklasistów, no i uwaga: matury! Jest jeszcze jedno wydarzenie, wyczekiwane z niecierpliwością przez rodziców i uczniów- piknik „Przywitanie lata", który odbędzie się 31. maja zapewniający wiele atrakcji. Doskonała okazja by nadrobić majówkę, jeśli ktoś na początku miesiąca był zajęty.

Rok szkolny 2025/2026 dobiegł końca. Zostali nam jeszcze maturzyści do wyprawienia w świat. Cóż w tej sytuacji zostało gronu pedagogicznemu i Radzie Rodziców Szkoły? … zatrzymać się i powąchać bez.

Anna Czop

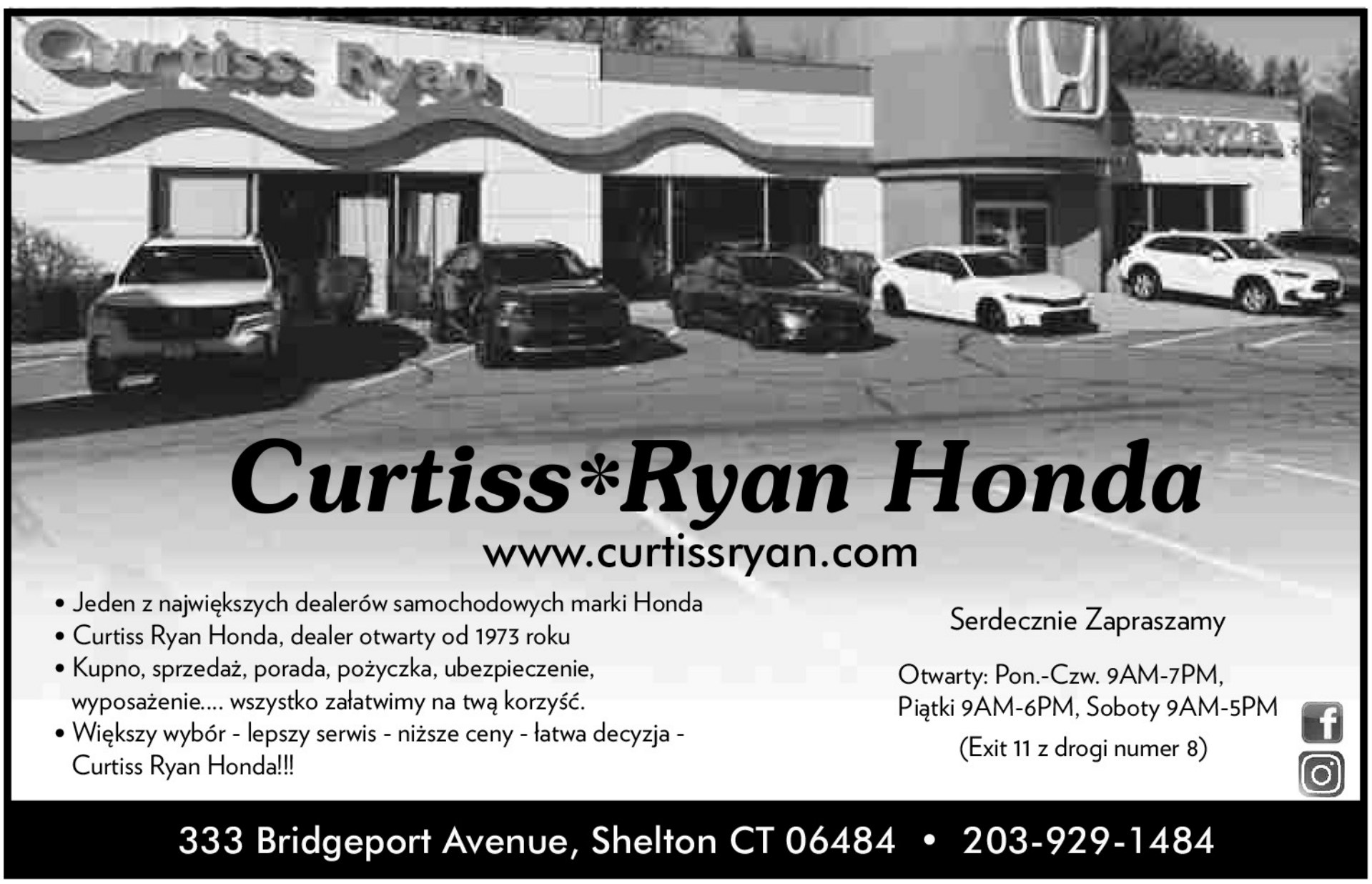

Ze Świata

Niespodzianka. Tajemnicza złota kula odkryta na dnie oceanu została zidentyfikowana po ponad dwóch latach



Złota, zdobiona kula spoczywająca na dnie morskim między rafą koralową i starożytnymi, zniszczonymi kolumnami, oświetlona promieniami słońca.

Morskie głębiny skrywają wiele tajemnic, spośród których tylko część udało się dotychczas rozwiązać. Przykładem może być złota kula, którą odnaleziono na dnie Oceanu Spokojnego i przez kilka lat nie udało się odkryć jej pochodzenia. W ostatnim czasie doszło jednak do przełomu, a prawda na jej temat okazała się wyjątkowo zaskakująca.

Aby nakreślić obraz sytuacji, na początek musimy się cofnąć do sierpnia 2013 roku. To właśnie wtedy grupa eksploratorów w ramach wyprawy NOAA Ocean Exploration odnalazła tajemniczy przedmiot w wodach Zatoki Alaska na Oceanie Spokojnym, którym okazała się… złota kula.

Obiekt o średnicy ok. 10 cm od razu przykuł uwagę badaczy, m.in. ze względu na swoją błyszczącą powłokę, która wyróżniała się wśród otaczających kulę białych gąbek morskich. Bez większego zastanowienia naukowcy wydobyli kulę, po czym przesłali ją do Muzeum Historii Naturalnej w Waszyngtonie.

Badania przeprowadzone w stolicy Stanów Zjednoczonych zakładały zarówno sprawdzenie struktury obiektu, ale pobrano również próbkę DNA. Proces nie należał do najłatwiejszych i wymagał posiadania sporej wiedzy z zakresu, chociażby morfologii i genetyki.

Sprawa swój finał miała niedawno, bo w kwietniu tego roku. Po niecałych dwóch latach naukowcy obwieścili światu, że tajemnicza złota kula jest w rzeczywistości… zlepkiem pozostałości martwych komórek, które przez lata formowały się u podstawy morskiego ukwiału (przyczepionego do skał).

Kapitan wyprawy NOAA Ocean Exploration, William Mowitt, w jednej z rozmów podkreślił, że dzięki nowym technologiom, w tym sekwencjonowaniu DNA jesteśmy w stanie odkrywać wiele tajemnic głębinowych. Mimo to podkreślił, że przed nami jeszcze wiele innych odkryć.

Warto w tym miejscu podkreślić, że wielkie zbiorniki wodne, które widzimy na powierzchni Ziemi, to zaledwie część tego, co oferuje nasza planeta. W lipcu ubiegłego roku pisaliśmy w naszym serwisie o niezwykłym odkryciu, którego przedmiotem był ogromny ocean głęboko pod skorupą ziemską.

Co ciekawe zbiornik ma być większy od wszystkie oceany powierzchniowe. Tajemnicze wody mieszczą się w strefie przejściowej płaszcza Ziemi, na głębokości od 410 do 660 kilometrów pod powierzchnią błękitnej planety.

Niemcy: Rekordowe poparcie dla AfD

Najnowszy sondaż pokazuje rekordowe poparcie dla AfD. Chęć oddania głosu na Alternatywę dla Niemiec zadeklarowało 28 proc. badanych.

Podano wyniki sondaż Insa dla „Bild am Sonntag". Jak wskazują niemieckie media, poparcie dla AfD, największej obecnie partii opozycyjnej w Niemczech, rośnie do poziomu, którego wcześniej nie notowano w tym sondażu. Poparcie na poziomie 28 proc. oznacza przekroczenie dotychczasowego maksimum, które wynosiło 27 proc.

W badaniu poparcie dla CDU/CSU zadeklarowało 24 proc. ankietowanych, a dla SPD 14 proc. Partia Zielonych traci 1 pkt proc. i ma poparcie 12 proc. respondentów. Lewica osiągnęła 11 proc., a skrajnie lewicowa BSW oraz liberalna FDP znalazły się poniżej 5-procentowego progu wyborczego. Sondaż Insa zrealizowano w dniach 20-24 kwietnia na reprezentatywnej próbie 1203 wyborców.

Sondażowe poparcie przeliczono na mandaty. „Z wyliczeń wynika, że rządząca od maja 2025 roku koalicja kanclerza Friedricha Merza (CDU/CSU i SPD) nie miałaby obecnie wymaganej większości. Aby ją zbudować, musiałaby rozszerzyć współpracę o Zielonych lub Lewicę. Pozostałe partie zasiadające w Bundestagu wykluczają koalicję z AfD. Ugrupowanie kierowane przez Alice Weidel i Tino Chrupallę opowiada się m.in. za wyjściem wojsk USA z Niemiec i usunięciem z terytorium kraju amerykańskiej broni atomowej" – opisuje Wirtualna Polska.

Sondaż z początku kwietnia pokazał wyraźny jest spadek zaufania do liderów koalicji. Kanclerz Friedrich Merz może liczyć na poparcie 21 proc. respondentów, co stanowi spadek aż o 8 punktów procentowych. Poparcie dla wicekanclerza Larsa Klingbeila z SPD wynosi 18 proc., co jest jeszcze większym, bo 15-punktowym, spadkiem wobec poprzedniego badania. Obaj politycy uzyskali najsłabsze wyniki w rankingu zaufania od czasu objęcia władzy w Niemczech przez obecna ekipę rządzącą.

Podobnie wygląda sytuacja w przypadku poparcia dla partii politycznych. Gdyby wybory do Bundestagu odbyły się dzisiaj, CDU/CSU oraz SPD nie mogłyby liczyć na uzyskanie większości.

„W porównaniu z marcem chadecy i socjaldemokraci stracili po dwa punkty procentowe. Chadecja uzyskałaby obecnie 26 procent, a SPD tylko dwanaście procent. Socjaldemokraci spadają tym samym do rekordowo niskiego poziomu z 2019 roku" – podaje dw.com.

Z kolei Alternatywa dla Niemiec (AfD) zyskała dwa punkty procentowe i może liczyć na 25 procent poparcie. Zieloni i Lewica zyskali natomiast po jednym punkcie – każde z ugrupowań ma teraz odpowiednio – 14 i 10 procent. Pozostałe ugrupowania pozostają poniżej progu wyborczego, w tym Sojusz Sahry Wagenknecht (BSW) i Wolni Demokraci (FDP), którzy mają po trzy procent.

Podziemne tunele i zagadkowa struktura. Czy to ślad Arki Noego?

Media opisują nowe wyniki badań formacji skalnej w Turcji. Naukowcy mówią o tunelach i próbkach gleby pasujących do biblijnych wymiarów arki. Formacja przypominająca kadłub statku, odkryta w 1959 r. W Turcji, znów przyciąga uwagę. Jak podaje NYPost, Andrew Jones z Noah's Ark Scans przedstawił „nowe ekscytujące ustalenia" dotyczące struktur pod powierzchnią. Zespół wykorzystał georadar (GPR) i pobrał próbki gleby, by sprawdzić, czy kształt i parametry formacji mogą odpowiadać opisowi Arki z Księgi Rodzaju.

Główna teza zespołu Jonesa opiera się na wynikach GPR oraz IRT, które mają wskazywać na „kadłub w kształcie statku" zachowany głęboko w gruncie. W trakcie badań odkryto tunele biegnące środkiem „łodzi" oraz wzdłuż jej wewnętrznych krawędzi, prowadzące do centralnej przestrzeni, którą Jones nazwał atrium. Badacz twierdzi, że wymiary obiektu odpowiadają ok. 515 stopom (ok. 154 m), co ma współgrać z biblijnym opisem.

Tezę badaczy ma potwierdzać 88 „losowych" próbek pobranych w 2024 r. Z obszaru wewnątrz i na zewnątrz obrysu, które mogą sugerować, że formacja została stworzona przez ludzi.

Okazało się, że gleba wewnątrz zawierała trzykrotnie więcej materii organicznej niż na zewnątrz oraz o 38 proc. więcej potasu - powiedział Jones, cytowany przez New York Post.

Czy ślady potwierdzają wielki potop?

Jones wskazuje również na skamieniałości koralowców i muszli znalezione wokół miejsca, położonego na wysokości ok. 6,5 tys. stóp n.p.m. (to 1981 m n.p.m.). Według niego mogą one dowodzić, że kiedyś ten obszar był pod wodą. Jednocześnie w relacji New York Post pojawia się zastrzeżenie, że podobne zjawiska mogą wynikać z ruchów tektonicznych, które uniosły dawne osady morskie.

Zespół rozważa kolejny krok: zbadanie tajemniczych kanałów za pomocą zdalnie sterowanego robota. Jak podaje NYPost, przygotowuje to dedykowany zespół projektowy. Jeśli urządzenie potwierdzi spójny układ korytarzy, badacze liczą na zebranie materiału, który pozwoli lepiej ocenić, czy formacja to naturalna anomalia, czy konstrukcja związana z przekazem biblijnym.

Sprzedaż właściciela TVN. Zapadła ważna decyzja



Siedziba telewizji TVN przy ul. Wiertniczej w Warszawie

Pod koniec lutego Paramount Skydance podpisał umowę przejęcia Warner Bros. Discovery, właściciela TVN. Wartość transakcji wynosi 110 mld dolarów. Informację o finalizacji porozumienia przekazał podczas ogólnoświatowego spotkania z pracownikami Bruce Campbell, dyrektor ds. przychodów i strategii WBD.

Pod koniec kwietnia odbyło się specjalne spotkanie akcjonariuszy, którzy głosowali w sprawie akceptacji oferty, która ma już „zielone światło" zarządu. Prawo głosu mieli akcjonariusze, którzy do 20 marca weszli w posiadanie akcji Warner Bros. Discovery.

Jak przekazała Polska Agencja Prasowa, w trakcie posiedzenia zatwierdzono sprzedaż spółki koncernowi Paramount Skydance. Decyzja akcjonariuszy otwiera drogę do zakończenia negocjacji i zamknięcia formalności. Fuzja oznaczać będzie zmianę właściciela TVN i amerykańskich kanałów takich jak CNN.

W grze o zakup był także Netflix. Po tym, jak Paramount Skydance podniosła swoją ofertę do 31 dolarów za akcję Warner Bros., Netflix wycofał się z wyścigu o przejęcie koncernu. Według kierownictwa serwisu jest to dla nich nieopłacalne, a przebicie oferty zagroziłoby płynności finansowej spółki. Jak wskazuje Reuters, akcje Netflixa wzrosły po tej informacji o około 10 proc.

„Zawsze zachowujemy dyscyplinę finansową. Przy cenie wymaganej do wyrównania najnowszej oferty Paramount Skydance transakcja przestaje być dla nas atrakcyjna, dlatego nie zamierzamy jej przebijać" – przekazał Netflix w komunikacie.

Jak donoszą media, nowy właściciel TVN zamierza wprowadzić program oszczędności, który może odbić się na dziennikarzach.

– Dużo ludzi straci pracę, bo co do tego nie ma wątpliwości – ocenia medioznawca prof. Mirosław Filiciak. W rozmowie z „Faktem" wskazał. David Ellison, dyrektor Paramount Skydance, zapowiadał znalezienie około dwóch miliardów dolarów oszczędności.

Medioznawca podkreśla, że „możemy być niemal pewni", że Ellison podejmie zdecydowane kroki w tym kierunku. – Pierwszym miejscem, gdzie szuka się oszczędności przy fuzjach tej skali, są zawsze etaty – twierdzi prof. Filiciak.

Źrodło: PAP, Onet, DoRzeczy, o2, android.com.pl

Andrzej Więciorkowski

Karol Nawrocki powołał nową radę. Na jej czele znany polityk



Prezydent Karol Nawrocki w dniu Polonii i Polaków za Granicą oraz w Dniu Flagi RP powołał Radę do Spraw Polonii i Polaków za Granicą przy Prezydencie RP. Jej przewodniczącym został były minister zdrowia z czasów rządów PiS Konstanty Radziwiłł.

2 maja w dniu Polonii i Polaków za Granicą oraz w Dniu Flagi RP Karol Nawrocki wręczył odznaczenia państwowe działaczom polonijnym oraz akty powołania członkom Rady do Spraw Polonii i Polaków za Granicą przy Prezydencie RP.

Przewodniczącym Rady został Konstanty Radziwiłł, były minister zdrowia, b. ambasador Polski na Litwie oraz b. senator. Wiceprzewodniczącymi Rady zostali Anna Maria Anders — była ambasador RP we Włoszech, była senator oraz Tadeusz Antoniak ze Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej.

Prezydent podkreślił w swoim wystąpieniu, że Polska „nie jest tylko miejscem na mapie“, lecz „wspólnotą ludzi rozsianych po całym świecie, na wszystkich szerokościach geograficznych“.

Jak zaznaczył, ta wspólnota kształtowała się przez co najmniej trzy ostatnie wieki. Przypomniał, że pierwsza wielka fala emigracji miała miejsce, gdy Polacy „pozbawieni swojego państwa musieli opuszczać swoją ojcowiznę“, a druga podczas II wojny światowej. Zauważył, że są to również ci Polacy, którzy nigdy swojej ojcowizny nie opuścili, „a po prostu za sprawą arbitralnego przesunięcia granic po roku czterdziestym piątym pozostali Polakami tam, gdzie rodzili się ich przodkowie“.

Kolejna fala, wskazał prezydent, to Polacy „wypchnięci przez sowieckich kolonialistów po roku 1945, ci wypychani w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i po wprowadzeniu stanu wojennego“. — Chcieli zostać, ale mieli odwagę, aby walczyć o wolność i solidarność i tego komuniści nie mogli im wybaczyć — zauważył Nawrocki.

— Niezależnie od tego, w którym kierunku spojrzymy, czy w kierunku wieku XIX, czy migracji II wojny światowej, czy lat siedemdziesiątych, osiemdziesiątych. Niezależnie od tego, czy te decyzje były polityczne, czy (…) osobiste, albo prywatne, to wszystkich państwa: i wspaniałych, zasłużonych, odznaczonych, i członków Rady do Spraw Polonii i Polaków poza granicami kraju łączy jedno: miłość do Polski, przywiązanie do naszych narodowych symboli — powiedział prezydent. — Polska jest po prostu głęboko w waszym sercu, niezależnie od tego, od ilu pokoleń pozostajecie za granicami Rzeczpospolitej — dodał.

Dzień Polonii i Polaków za Granicą obchodzony jest 2 maja od 2002 roku. Święto państwowe ustanowione zostało przez Sejm RP z inicjatywy Senatu RP. W ten sposób uhonorowano osoby żyjące poza granicami Polski, które zabiegały o polską niepodległość oraz wyrażały swoje przywiązanie do Rzeczypospolitej.

Opłata 186,29 zł jest obowiązkowa. Większość Polaków dalej o niej zapomina

Podatek od psa w 2026 roku wzrósł, a tegoroczna kwota jest najwyższa od lat. Ta opłata obowiązuje w setkach gmin i może dotyczyć wielu płatników w Polsce.



Choć wielu właścicieli czworonogów nie zdaje sobie z tego sprawy, podatek od psa funkcjonuje w Polsce od ponad 30 lat. Opłata została zapisana w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych z 1991 roku i może być pobierana przez gminy od osób posiadających psy.

Podatek od psa nadal obowiązuje. Nie wszyscy wiedzą o tej opłacie

Nie oznacza to jednak, że opłata obowiązuje w całym kraju. O tym, czy podatek od psa zostanie wprowadzony, decydują samorządy. To rady gmin i miast ustalają również wysokość opłaty. W praktyce oznacza to, że mieszkańcy jednej miejscowości mogą płacić za psa kilkadziesiąt złotych rocznie, a w innej taka opłata w ogóle nie istnieje.

Od początku 2026 roku maksymalna wysokość podatku od psa wynosi 186,29 zł rocznie za jednego psa. Jeszcze rok wcześniej limit wynosił 178,26 zł. Dla porównania, pięć lat temu maksymalna stawka była znacznie niższa i wynosiła 130,30 zł.

Nie wszystkie gminy korzystają jednak z najwyższej możliwej stawki. W części miast opłata pozostaje dużo niższa. Przykładowo w Kraków właściciele psów płacą 36 zł rocznie.

Z danych Ministerstwa Finansów wynika, że wpływy z tej opłaty nadal trafiają do setek samorządów. W 2025 roku dochody z podatku od psa wykazało 377 jednostek samorządu terytorialnego. Łączne wpływy wyniosły niemal 3,4 mln zł.

Przepisy przewidują kilka wyjątków. Opłata nie dotyczy między innymi osób z niepełnosprawnościami posiadających psa asystującego, seniorów po 65. roku życia prowadzących samotnie gospodarstwo domowe oraz części rolników posiadających maksymalnie dwa psy.

Warto pamiętać, że terminy płatności ustalają samorządy. W niektórych miastach opłatę trzeba uiścić do końca maja. Część gmin przewiduje też niższą stawkę dla osób, które przygarnęły psa w drugiej połowie roku.

Od Peru po Bangladesz. Wszystkie delegacje Mariana Banasia

59 służbowych wyjazdów zagranicznych odbył Marian Banaś, który w latach 2019-2025 był prezesem Najwyższej Izby Kontroli. Niektóre z nich sięgały tak odległych destynacji, jak brazylijskie Rio de Janeiro, Meksyk czy Pekin. „Rzeczpospolita” dotarła do listy zagranicznych delegacji.

prosto Z POLSKI

Średnio prezes Banaś, wyłączając dni urlopowe, wyjeżdżał za granicę raz w miesiącu. Zawsze towarzyszyli mu współpracownicy – od dwóch do pięciu osób. Delegacje kosztowały NIK ponad 3 mln zł, co daje średnio ponad 50 tys. zł na jeden wyjazd.

Kontrowersje wokół jednej z takich delegacji – a konkretnie do Chin w czerwcu ubiegłego roku, a więc na miesiąc przed zakończeniem kadwncji prezesa Banasia, opisała „Rzeczpospolota”. Był to wyjazd na zaproszenie audytora generalnego NOK (Naczelne Organy Kontroli) w Chinach – Hou Kai. Trwał aż tydzień. Poza prezesem Banasiem wzięli w nim udział ówczesny dyrektor generalny NIK Jarosław Melnarowicz oraz szef departamentu strategii Grzegorz Haber. Ujawniliśmy, że do Chin poleciały żony dyrektorów (miały same opłacić swój lot). Sprawa wyszła na jaw, bowiem na lotnisko przywiozły je NIK-owskie samochody.

Inny kontrowersyjny wyjazd delegacji (tym razem uczestniczył w niej także syn prezesa – Jakub Banaś, który wtedy był jego asystentem społecznym) odnył się w grudniu 2021 r. Chodzi o podróż na Białoruś, mimo wojny hybrydowej, jaką przeciwko Polsce rozpoczął reżim Łukaszenki.

Gdzie i po co delegował się prezes Marian Banaś? Najwięcej – jak wynika z listy służbowych podróży – spotkań organizował ze swoimi odpowiednikami w innych krajach. Pierwszą taką wizytę (była to pierwsza służbowa delegacja Banasia w ogóle) złożył w Pradze w styczniu 2020 r. (powtórzył ją we wrześniu 2021 r.). Banaś odwiedzał prezesów organów kontrolnych Słowacji, Słowenii, Bułgarii, Chin, Izraela i Bangladeszu (była to jego ostatnia delegacja – we wrześniu 2025 r.).

Trzyosobowa delegacja polskiej NIK z prezesem Banasiem na czele wzięła udział w konferencji z okazji 150-lecia NOK Węgier (grudzień 2020 r.). Była też w Baku (Azerbejdżan, marzec 2020 r.) na „konferencji zamykającej twinning” (partnerstwo organów kontrolnych), a także w Tallinie na 14. spotkaniu grupy roboczej EUROSAI ds. technologii informatycznych (listopad 2021 r.). Banaś był również w Londynie, a potem w Lizbonie (spotkanie zarządu EUROSAI), Paryżu (seminarium dla szefów NOK) i Luksemburgu (zebranie Komitetu Kontaktowego prezesów NOK UE). Aż czteroosobowa delegacja NIK pojawiła się w sierpniu 2022 r. w Bukareszcie na 30-lecie NOK Rumunii.

Najdalsze podróże? Dżakarta w Indonezji, Delhi w Indiach i Belem w Brazylii (wszystkie to szczyty NOK grupy G20) oraz Rio de Janeiro w Brazylii (Kongres INTOSAI), Jaipur w Indiach (udział delegacji NIK w corocznym spotkaniu bilateralnym), Lima w Peru (wizyta prezesa NIK w Biurze Audytora Generalnego Republiki Peru), a także Meksyk (spotkanie grupy ds. niezależności OLACEFS i X Konferencja EUROSAI), Waszyngton (wizyta w Urzędzie Rozliczania Rządu USA) i Pekin (wspomniany już wyjazd z żonami dyrektorów do Chin). Na liście delegacji prezesa NIK znalazły się również bliższe destynacje: Malta, Norwegia, Albania, Kirgistan, Cypr, Egipt, Francja, Austria, Macedonia, Czarnogóra, Łotwa, Litwa, Włochy, Maroko, Belgia.

Zdecydowana większość to wizyty kurtuazyjne lub konferencja EUROSAI (Europejska Organizacja Najwyższych Organów Kontroli zrzesza również Polskę) i INTOSAI (Międzynarodowa Organizacja Najwyższych Organów Kontroli – międzynarodowa organizacja pozarządowa). Na ich tle wyróżnia się delegacja do Oslo (Norwegia), dlatego że celem wyjazdu były warsztaty Global SAI Accountability Initiative (GSAI) Kick-off Event, które miały na celu wsparcie NOK z krajów rozwijających się (Polska jednak do nich nie należy) w budowaniu niezależności, rozwoju własnego potencjału oraz jakości i wydajności kontroli. A także wizyta prezesa Banasia w Trybunale Obrachunkowym Republiki Włoskiej.

Prezes Banaś bardzo dbał o dobre kontakty z zarządami INTOSAI, czyli Międzynarodowej Organizacji Najwyższych Organów Kontroli oraz jej europejskiego odpowiednika EUROSAI – z powodu własnych kłopotów w prokuraturze. Efektrm było uruchomienie – po alarmującym piśmie Banasia – procedury SIRAM, czyli ścieżki szybkiego reagowania na zagrożenia niezależności najwyższych organów kontroli. Jak ujawniła „Rzeczpospolita”, w maju 2021 r. Marian Banaś skierował do prezesów NOK stowarzyszonych w EUROSAI oraz NOK państw unijnych zaproszenie do debaty online na temat dobrych praktyk w sytuacjach zagrożeń niezależności NOK. W zaproszeniu informował, że od początku kadencji „zmuszony jest mierzyć się z krzywdzącą i nieudolną próbą skojarzenia jego osoby ze środowiskiem przestępczym” i z „przypisywaniem niewłaściwego postępowania polegającego na pominięciu w oświadczeniu majątkowym wymaganych prawem informacji” (postawiono mu zarzuty m.in. podżegania do ujawnienia tajemnicy skarbowej, ale dopiero w listopadzie 2025 r. po tym, jak stracił immunitet prezesa NIK). Banaś w 2021 r. osobiście poprosił dyrektora generalnego INTOSAI Einara Gorrisena o uruchomienie SIRAM, a także o osobiste spotkanie, by omówić „niebezpieczne zdarzenia i zachowania członków rządu RP oraz nadzorowane przez niego służby, które stanowią zagrożenie dla konstytucyjnego porządku prawnego RP i NIK”. Zaznaczył, że musi zmagać się „z haniebnymi atakami” i „stawiać czoła próbom systemowego ograniczenia niezależności NIK w Polsce”. Na liście delegacji – z listopada 2021 r. – nie ma spotkania z szefem INTOSAI.

Kwoty na delegacje rosły z roku na rok. Np. w 2021 r. wyniosły blisko 176 tys. zł, ale już w 2022 r. – ponad 540 tys. zł. Dwa lata później blisko dwa razy tyle, czyli ponad 916 tys. zł (podobnie jak w roku ubiegłym). Czy kwota ponad 3 mln zł za sześcioletnie wyjazdy prezesa Najwyższej Izby Kontroli ze współpracownikami w ciągu sześciu lat to dużo, czy mało?

Źródło: PAP, Rzeczpospolita, Wprost
Andrzej Więciorkowski

PORADNIK DLA KAŻDEGO samo życie w opr. Zofii Więciorkowskiej

Najpiękniejsze krzewy ozdobne. Zalewają ogród oceanem kwiatów. Kwitną przez cały sezon



Rhododendron

Posadzenie ozdobnych roślin to jeden z najlepszych sposobów na malowniczy ogród przez cały sezon. Najpiękniejsze krzewy ogrodowe zachwycają kolorami od wiosny do jesieni i nie wymagają skomplikowanej pielęgnacji, dlatego sprawdzą się zarówno u początkujących, jak i bardziej doświadczonych ogrodników.



Hortensja bukietowa

Ogród może być miejscem odpoczynku, ale też wizytówką domu. Dużą rolę odgrywają w nim krzewy ozdobne, które zachwycają kształtem, kolorem liści i kwiatów. Niektóre przyciągają uwagę intensywnym kwitnieniem, inne zmieniają barwy wraz z porami roku. Warto poznać gatunki, które są efektowne i jednocześnie łatwe w uprawie.



Berberys Thunberga

Różanecznik zachwyca kwiatami jak z bajki. Ten krzew robi wrażenie już z daleka

Różanecznik, znany też jako rododendron, to jeden z najbardziej dekoracyjnych krzewów do ogrodu. Tworzy gęste, zwarte kępy i może osiągać nawet kilka metrów wysokości. Największą ozdobą są jego kwiaty, które pojawiają się od wiosny do początku lata i występują w wielu kolorach. W jednym kwiatostanie może znajdować się nawet 35 efektownych kwiatów w różnych odcieniach, od bieli po intensywną czerwień.

Roślina najlepiej rośnie w lekko kwaśnej glebie i półcieniu. Wśród odmian można znaleźć zarówno wysokie krzewy, jak i niższe formy idealne do mniejszych ogrodów.

Wśród najchętniej wybieranych różaneczników znajdują się:
- **America** - szybkorosnąca odmiana o intensywnie czerwonych kwiatach i dużych rozmiarach.
- **Calsap** - wyróżnia się jasnymi kwiatami z charakterystyczną ciemną plamą w środku.
- **Goldcrone** - tworzy efektowne żółte kwiaty i dobrze rozjaśnia ogród.
- **Helsinki University** - bardzo odporna na mróz i niezawodna w chłodniejszym klimacie.
- **Peter Alan** - ma fioletowe kwiaty z ciemnym oczkiem i przyciąga wzrok.

Berberys Thunberga zmienia kolory jak kameleon. Jesienią wygląda najbardziej spektakularnie

Ten krzew ozdobny wyróżnia się przede wszystkim barwnymi liśćmi, które mogą mieć kolor zielony, żółty lub purpurowy. Jesienią zmieniają się w intensywne odcienie czerwieni i pomarańczu, co sprawia, że ogród nabiera wyjątkowego charakteru. Berberys Thunberga potrafi utrzymywać swoje czerwone owoce nawet przez całą zimę, dzięki czemu zdobi ogród także w chłodniejszych miesiącach.

Roślina dobrze znosi przycinanie, dlatego często wykorzystuje się ją do tworzenia żywopłotów. Liczne odmiany pozwalają dopasować ją do każdego ogrodu, od małych rabat po większe przestrzenie.

Wśród popularnych odmian berberysu warto zwrócić uwagę na:
- **Atropurpurea** - ma purpurowe liście i świetnie sprawdza się w żywopłotach.
- **Aurea** - wyróżnia się jasnymi, żółtymi liśćmi i rozjaśnia kompozycje.
- **Bagatelle** - niska odmiana idealna do małych ogrodów i rabat.
- **Red Pillar** - rośnie wąsko i pionowo, dzięki czemu pasuje do ciasnych przestrzeni.
- **Rose Glow** - ma dekoracyjne liście z jasnymi plamkami i wygląda bardzo efektownie.

Hortensja bukietowa kwitnie wtedy, gdy inne rośliny już tracą urok. Jej kwiaty mogą zmieniać kolor

Hortensja bukietowa to popularny krzew kwitnący, który zachwyca długim okresem kwitnienia. Od lata aż do późnej jesieni obsypany jest dużymi, stożkowatymi kwiatostanami. Kwiatostany mogą osiągać nawet ponad 30 centymetrów długości, co czyni je jednymi z najbardziej okazałych w ogrodzie.

Roślina nie sprawia większych trudności w uprawie i dobrze znosi mrozy, dlatego cieszy się dużą popularnością. W zależności od odmiany może dorastać od około jednego do nawet czterech metrów wysokości. Sprawdza się zarówno jako soliter, jak i element większych kompozycji ogrodowych. Przy odpowiedniej pielęgnacji kwitnie obficie przez wiele lat.

Najczęściej wybierane odmiany hortensji bukietowej to:
- **Phantom** - tworzy bardzo duże kwiatostany i dobrze sprawdza się w dużych ogrodach.
- **Vanille Fraise** - zmienia kolor z białego na intensywnie różowy.
- **Limelight** - ma limonkowe kwiaty, które później jaśnieją.
- **Polar Bear** - odporna odmiana o jasnych, eleganckich kwiatach.
- **Silver Dollar** - kompaktowa i idealna do mniejszych ogrodów oraz donic.

Te krzewy mogą całkowicie odmienić ogród. Wystarczy dobrze je połączyć, by uzyskać efekt wow

Dobór odpowiednich krzewów ozdobnych pozwala stworzyć ogród, który wygląda dobrze o każdej porze roku. Różaneczniki przyciągają wzrok wiosną, hortensje latem i jesienią, a berberysy dodają koloru także zimą. Połączenie różnych gatunków sprawia, że ogród pozostaje kolorowy i interesujący niezależnie od pory roku. Warto zwrócić uwagę nie tylko na wygląd, ale też na wymagania roślin. Odpowiednie stanowisko i gleba mają duży wpływ na ich rozwój. Dzięki temu nawet początkująca osoba może stworzyć ogród, który będzie cieszył przez długi czas.

Monsignor Bojnowski Manor



for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu oceniany jest na 5 gwiazdek który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
* programy socjalne i terapeutyczne
* hospicjum
* piękne wnętrze
* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
* koordynacja serwisów po powrocie do domu
* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
* serwis klerykalny
* **rehabilitacja krótkoterminowa**
* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053



Silver Key Realty

Anna Pruszko
Broker
REB. 0792186

Tel. 203 906 2494

Kupno i sprzedaż nieruchomości,
wynajem mieszkań w Stanie Connecticut

Ciekawostki

Jak przeziębienie może chronić przed przerzutami nowotworu

Naukowcy z Imperial College London, Instytutu Francisa Cricka i Szpitala Uniwersyteckiego w Regensburgu odkryli zaskakującą zależność: infekcja wirusem RSV – odpowiedzialnym za typowe przeziębienia i zapalenia oskrzeli – może znacząco utrudniać tworzenie przerzutów nowotworowych w płucach. Wyniki badań rzucają nowe światło na związek między infekcjami wirusowymi a biologią raka.



Płuca są jednym z najczęstszych miejsc, do których wędrują komórki nowotworowe z guza pierwotnego, na przykład raka piersi czy jelita grubego. Jednocześnie są stale narażone na kontakt z wirusami, grzybami, alergenami i innymi zanieczyszczeniami z powietrza. Dlatego też, by zapobiec zbyt częstemu uruchamianiu odpowiedzi immunologicznej, próg inicjowania tej odpowiedzi w płucach jest ustawiony wysoko. To zaś powoduje, że płuca są idealnym miejscem do skolonizowania przez komórki nowotworowe z guza pierwotnego. Infekcja wirusowa i nowotwór mogą współistnieć w tym samym narządzie. Dotychczas nie wiedziano jednak, jak infekcja wirusowa wpływa na zdolność komórek rakowych do zasiedlania tkanki płucnej.

Zespół badaczy pod kierunkiem Ilarii Malanchi i Cecilii Johansson postanowił to sprawdzić na modelach mysich. Zwierzęta zakażono RSV, a dzień później podano im dożylnie komórki raka piersi. Po czterech tygodniach okazało się, że zainfekowane myszy miały znacznie mniej przerzutów w płucach niż zdrowe osobniki z grupy kontrolnej. Co istotne, guzy, które mimo wszystko zdążyły się uformować, miały podobne rozmiary w obu grupach – wirus utrudniał więc zasiedlanie płuc przez komórki rakowe, ale nie hamował wzrostu już istniejących zmian.

Kluczem do zrozumienia tego zjawiska okazały się interferony typu I – białka produkowane przez komórki odpornościowe tuż po wykryciu wirusa. Interferony mają za zadanie hamować namnażanie się wirusa i mobilizować układ immunologiczny i, jak wynika z nowych badań, przy okazji czynią płuca wrogim środowiskiem dla komórek nowotworowych.

Badacze udowodnili to, podając zdrowym myszom donosowo rekombinowany interferon alfa (bez żadnego wirusa). Uzyskali dokładnie ten sam efekt ochronny co po zakażeniu RSV. Z kolei myszy pozbawione receptora dla interferonów – nawet po zakażeniu RSV – nie wykazywały ochrony przed przerzutami.

Intuicja podpowiadałaby, że za efekt przeciwnowotworowy odpowiadają komórki układu odpornościowego aktywowane przez interferon, neutrofile, monocyty, komórki NK czy limfocyty T. Naukowcy kolejno eliminowali każdą z tych populacji za pomocą przeciwciał blokujących – i za każdym razem efekt ochronny pozostawał niezmieniony. Żadna pojedyncza populacja immunologiczna nie była niezbędna.

Odpowiedź tkwiła w nieoczekiwanym miejscu, w komórkach nabłonka płucnego. Analiza sekwencjonowania RNA pojedynczych komórek ujawniła, że po ekspozycji na interferon największym zmianom ulegają interakcje między komórkami nabłonkowymi a nowotworowymi. Potwierdziły to eksperymenty na hodowlach komórkowych. Komórki nabłonka wyizolowane od myszy zakażonych RSV lub traktowanych interferonem znacznie słabiej wspierały proliferację komórek raka piersi w warunkach laboratoryjnych.

Natomiast analizy bioinformatyczne wskazały na istnieje jeszcze jednego ważnego elementu, galektyny-9. Białko to jest produkowane pod wpływem interferonów i silnie uwalniane do tkanki płucnej oraz krwi podczas infekcji wirusowych. Okazało się, że samo potraktowanie komórek nowotworowych galektyną-9 przed ich podaniem myszom wystarczyło, by znacząco zmniejszyć ich zdolność do zasiedlania płuc – bez żadnej infekcji, bez interferonu.

Odkrycie to otwiera interesującą perspektywę terapeutyczną. Skoro donosowe podanie interferonu alfa wystarczy, by uczynić płuca mniej podatnymi na przerzuty, być może w przyszłości podobne strategie będą stosowane u pacjentów onkologicznych z grupy ryzyka. Galektyna-9 mogłaby z kolei stać się samodzielnym lekiem zapobiegającym przerzutom.

Autorzy zaznaczają jednak, że badania prowadzono na modelach mysich i konieczne są dalsze analizy u ludzi. Infekcja wirusem to nie przepis na leczenie raka, ale zrozumienie jej immunologicznych skutków ubocznych może pomóc opracować nowe, skuteczniejsze terapie.

Kawa - budzi i wydłuża życie

Przez dziesięciolecia ukazywały się badania, których autorzy wskazywali, że kawa ma korzystny wpływ na organizm. Jej picie łączono z dłuższym życiem i zmniejszonym ryzykiem chorób chronicznych. Jednak dokładny mechanizm tego działa nie był znany. Teraz naukowcy z Texas A&M University odkryli, że związki zawarte w kawie oddziałują na receptor białkowy NR4A1, który odgrywa istotną rolę w ochronie organizmu przed chorobami związanymi z wiekiem.

Kawa to jeden z najczęściej spożywanych napojów na świecie, a badania epidemiologiczne wskazują, że osoby regularnie ją pijące żyją dłużej i rzadziej zapadają na cukrzycę, chorobę Parkinsona, nowotwory czy choroby układu krążenia. Dotąd jednak brakowało przekonującego biologicznego wyjaśnienia tych obserwacji.



Teraz zespół pracujący pod kierunkiem profesora Stephena Safe'a wykazał, że ważną rolę odgrywa receptor NR4A1. Pokazaliśmy, że część z tych korzystnych dla zdrowia efektów można połączyć z interakcją składników kawy z tym właśne receptorem, który chroni organizm przed uszkodzeniami wywołanymi stresem, mówi uczony.

NR4A1 reaguje na stres komórkowy i stan zapalny, uruchamiając mechanizmy naprawcze w tkankach. Wcześniejsze badania zespołu prof. Safe'a wskazywały, że NR4A1 reaguje na związki dostarczane z dietą i chroni organizm przed uszkodzeniami narastającymi z wiekiem. Gdy receptor zostaje usunięty z komórek, uszkodzenia tkanek są znacznie poważniejsze. Wyniki badań na myszach sugerują, że zwierzęta z aktywnym NR4A1 żyją nawet o cztery miesiące dłużej niż te pozbawione tego receptora.

Kawa to mieszanina ponad tysiąca różnych związków chemicznych. Autorzy badania skupili się na polifenolach i związkach polihydroksylowych, substancjach o właściwościach przeciwzapalnych i przeciwutleniających. Testowali m.in. kwas kawowy, kwas ferulowy, kwas chlorogenowy, kwas p-kumarowy, kahweol i kafestol. Wszystkie one łączą się z receptorem NR4A1.

Eksperymenty na komórkach nowotworowych wykazały, że ekstrakty z kawy i izolowane polifenole hamują ich wzrost – a efekt ten zanikał, gdy w komórkach wyłączono gen kodujący NR4A1. To przekonujący dowód na to, że receptor pośredniczy w przeciwnowotworowym działaniu kawy.

Badaczy zaskoczyło, że kofeina – choć również wiąże się z NR4A1 – wykazuje słabe i niespójne działanie. Najsilniejszy wpływ ochronny mają polifenole, czyli związki obecne też w warzywach i owocach. To tłumaczy, dlaczego zarówno zwykła, jak i bezkofeinowa kawa przynoszą podobne korzyści zdrowotne.

Autorzy badań podkreślają, że wyniki mają charakter mechanistyczny – opisują, jak procesy biologiczne mogą przebiegać, ale nie dowodzą bezpośrednio związku przyczynowo-skutkowego. Pokazujemy związek, ale musimy lepiej zrozumieć jego znaczenie – zaznacza prof. Safe.

Koty wychodzące są nosicielami groźnych patogenów

Twój pupil, wracający z eskapad poza domem może przynieść coś więcej niż tylko mysz. Okazuje się, że koty wychodzące z domu mogą być poważnym źródłem chorób zakaźnych przenoszonych na ludzi. I, co najbardziej zaskakujące, opieka weterynaryjna nie zmniejsza tego zagrożenia.

Naukowcy z Uniwersytetu Kolumbii Brytyjskiej, Georgetown University i Agriculture and Agri-Food Canada przeprowadzili największą analizę dotyczącą zdrowia wychodzących kotów domowych. Przeanalizowali dane dotyczące ponad 174 tysięcy kotów – bezpańskich, wychodzących z domu oraz niewychodzących z domu – z 88 krajów. Zidentyfikowali u nich obecność 124 gatunków patogenów. Było wśród nich 97 gatunków przenoszących zoonozy, czyli choroby mogące przenosić się ze zwierząt na człowieka.

Wnioski są zaskakujące. Koty wychodzące swobodnie na zewnątrz były od 3 do 5 razy bardziej narażone na zakażenie patogenami niż koty żyjące wyłącznie w domu. Co więcej, ryzyko infekcji u kotów swobodnie wychodzących (nawet do ogrodu), okazało się statystycznie niemal identyczne jak u kotów bezdomnych i dzikich – mimo że te pierwsze regularnie jadają, bywają u weterynarza i śpią we własnym łóżku.

To właśnie było największym zaskoczeniem. Powszechne jest bowiem przekonanie, że dbanie o kota – szczepienia, odrobaczanie, regularne wizyty u lekarza – skutecznie chroni



przed ryzykiem. Okazuje się jednak, że gdy tylko kot ma swobodny dostęp do zewnętrznego świata, ta ochrona okazuje się złudna.



Mechanizm jest stosunkowo prosty. Polując na myszy, ptaki, jaszczurki czy owady, kot wchodzi w bezpośredni kontakt z dziką fauną stanowiącą naturalne rezerwuary wielu drobnoustrojów. Gryzonie są nosicielami Toxoplasma gondii w 30% przypadków, glisty kociej (Toxocary cati) w 32%, a bakterii Leptospira nawet w 66%. Nawet jeśli kot upoluje zaledwie kilka zwierząt miesięcznie, to w zupełności wystarczy do zakażenia. Dodatkowym problemem jest fakt, że właściciele drastycznie nie doceniają myśliwskich zdolności swoich pupili. Rzeczywista liczba ofiar kocich polowań jest szacunkowo o około 80% wyższa niż ta obserwowana przez opiekunów.

Wśród patogenów wykrytych u kotów znalazły się organizmy stwarzające bardzo zróżnicowane zagrożenie. Toxoplasma gondii może być niebezpieczna szczególnie dla kobiet w ciąży i osób z osłabioną odpornością. Bakterie z rodzaju Bartonella powodują tzw. chorobę kociego pazura, przenoszoną przez zadrapania. Leptospira wywołuje leptospirozę, mogącą prowadzić do poważnej niewydolności nerek i wątroby. W zebranym materiale znaleziono nawet jaja najgroźniejszego ludzkiego pasożyta na półkuli północnej tasiemca Echinococcus multilocularis, powodującego bąblowicę wielojamową, oraz ślady wysoce zjadliwego wirusa ptasiej grypy H5N1.

Problem nie ogranicza się wyłącznie do właścicieli. Wychodzące koty zanieczyszczają środowisko, w kale jednego zwierzęcia mogą znajdować się setki tysięcy długo przeżywających oocyst. Szacuje się, że koty w gminie liczącej zaledwie 12 tysięcy gospodarstw domowych produkują rocznie 77 ton odchodów trafiających do gleby i wód.

Autorzy badań stwierdzają, że najskuteczniejszym i najbardziej praktycznym rozwiązaniem jest ograniczenie swobodnego wychodzenia kotów. Szczepienia i profilaktyczne odrobaczanie, choć wartościowe, mają ograniczony zakres i nie chronią przed wieloma poznanymi zoonozami, a tym bardziej przed tymi jeszcze nieznanymi.

Ograniczenie wychodzenia kotów przynosi liczne korzyści. W Australii, gdzie obowiązują w tym względzie dość restrykcyjne przepisy, po ich wprowadzeniu zaobserwowano wyraźną poprawę stanu środowiska naturalnego (koty zabijają mniej dzikich zwierząt), znaczące zmniejszenie liczby wypadków i chorób u kotów oraz zmniejszenie populacji bezdomnych oraz zdziczałych kotów.

AZ

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej niszczy europejskie wartości

TSUE wydając swoje wyroki, bardzo często odwołuje się do pojęcia „wartości europejskich". Co to są wartości jako takie? Aksjologia, nauka o teorii wartości mówi, że wartości to są istotne, najważniejsze normy i zasady cenione i realizowane przez pojedynczych ludzi i społeczeństwa. Czym są europejskie wartości ukształtowane historycznie, okrzepłe w tradycji naszego kontynentu i wyznawane oraz praktykowane w naszej części świata? To przede wszystkim zasady Dekalogu, chrześcijańska miłość bliźniego, miłosierdzie, prawa jednostki, wolność, prymat prawa naturalnego nad stanowionym, humanitaryzm, prawo narodów do odrębności i samostanowienia i wiele innych.

Na takich fundamentalnych zasadach budowali jedność Europy jej ojcowie założyciele, niemiecki działacz katolicki, lider Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU), kanclerz RFN, człowiek wielkiej, heroicznej wiary, ojciec księdza katolickiego, Konrad Adenauer. Gorliwy włoski katolik, wpływowy polityk, minister spraw zagranicznych i premier Włoch, Alcide De Gasperi. Był on twórcą włoskiej Chrześcijańskiej Demokracji. Zmarł w opinii świętości. Obecnie trwa jego proces beatyfikacyjny. Francuski dwukrotny premier, a wcześniej minister spraw zagranicznych i minister finansów Francji, Robert Schuman. Istotnym elementem światopoglądu i programu politycznego tych mężów stanu były prawa dzieci i troska o szczególną ochronę najmłodszych obywateli.

Podobnie jest w naszej polskiej tradycji. Heroiczna działalność i postawa lekarza i pedagoga, Janusza Korczaka, który podczas niemieckiej okupacji poszedł ze swoimi wychowankami do komór śmierci, jest przykładem bezgranicznego szacunku do dzieci, ich ochrony i opieki nad nimi. Innym naszym wybitnym pedagogiem zajmującym się dziećmi zaniedbanymi wychowawczo był Kazimierz Lisiecki, tak zwany Dziadek, a w okresie powojennym te idee realizowała i propagowała Maria Łopatkowa. Na straży dziecięcego życia zawsze stał i stoi Kościół Katolicki. Wydaje się, że nie ma w Polsce środowiska, które propagowałoby demoralizację dzieci i dążyło do ich krzywdzenia. Czy aby na pewno?

Katastrofa nadchodzi, ba już nadeszła z Unii Europejskiej. Funkcjonuje tam sąd, którego członków nie wybiera się demokratycznie. Wybierają ich rządy państw członkowskich Unii Europejskiej. Siłą faktów, to znaczy unijnych parytetów, w tym sądzie dominują Niemcy i Francuzi. Oni są najliczniejszymi narodami na naszym kontynencie. To gremium jest powołane do tego, żeby orzekać o wydarzeniach zaistniałych w krajach europejskich w kontekście ich zgodności z prawem europejskim, to znaczy z traktatami. A raczej było do tego powołane. Obecnie TSUE decyduje o tym co jego zdaniem jest legalne, a co jest nielegalne w UE. Zupełnie ignoruje krajowe ustawodawstwa, także Konstytucje krajów członkowskich. Co gorsza ten samozwańczy super sąd europejski sam wyznacza standardy oceny zdarzeń i co jest bez precedensu w historii europejskiego prawodawstwa powołuje się sam na siebie, na wcześniejsze swoje wyroki. Niedawno orzekł, że tak zwane „małżeństwa" jednopłciowe, gdziekolwiek byłyby zawierane, czy na Bali, na Wyspach Gili Gili, Hula Gula, Las Vegas, czy w Irlandii, muszą być zalegalizowane w kraju pochodzenia „małżonków", poprzez wpisanie do właściwych ksiąg stanu cywilnego. Rządowe instrukcje w tej sprawie w Polsce są jasne i jednoznaczne: Wpisywać. A co będzie jeśli następny rząd będzie stał na gruncie Konstytucji RP. Jej 18 rozdział jasno mówi: „Małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny". Czy urzędnicy urzędów stanu cywilnego muszą ignorować ustalenia Konstytucji swego kraju? Czy stracą posady jeżeli odmówią wpisywania tych „małżeństw"?

Ostatnią rewelacją TSUE jest jej wyrok w sprawie ustawy, którą pięć lat temu przyjął rząd Węgier, jeszcze pod przewodnictwem premiera Orbana, w sprawie ochrony dzieci przed demoralizacją i deprawacją ideologii LGBT plus. TSUE to sąd bardzo zajęty, Węgrzy musieli czekać na rozstrzygnięcie aż pięć lat. Wyrok tego sądu nad sądami unieważnia węgierską ustawę chroniącą dzieci. Stwierdza, że nie wolno przedstawiać dzieciom krytycznych opinii na temat ideologii LGBT plus i nie wolno rodzicom zakazywać dzieciom zmiany płci. Mało tego kuriozum. W orzeczeniu TSUE czytamy, iż to „prześwietne" i „wszechwładne" gremium zakazuje powoływania się państwom członkowskim na własną tradycję i tożsamość narodową. O zgrozo, oni tak naprawdę napisali.

Czy to znaczy, że wszelka tożsamość narodowa jest zakazana i będzie zwalczana? Czy Francuzi będą zmuszeni do porzucenia wina, serów i bagietek? Czy Włosi muszą zrezygnować z makaronu, pizzy i espresso? Czy Niemcom zakażą jedzenia kapusty i picia piwa? A nam czego zakażą? Bigosu, kiełbasy i pierogów? Chyba nie należy tak gorzko żartować? Wszelako pojęcie tożsamości narodowej jest bardzo ogólne i przez to bardzo pojemne. Można pod nie podciągnąć praktycznie wszystko, a z pewnością to na czym sędziom TSUE będzie zależeć, żeby wydać wyrok, zakazać, zakwestionować, zastraszyć. Podzielić i rządzić. O co tu tak naprawdę chodzi?

Obawiam się, że o wprowadzenie nowego totalitaryzmu. Nie przez wojenną przemoc. Nie. To nie udało się ani Hitlerowi, ani Stalinowi. Chodzi o wprowadzenie europejskiego totalitaryzmu poprzez arbitralne prawo. Wszystko na to wskazuje, że to ma być nowy komunizm. Wprowadzany systematycznie, powoli, ale konsekwentnie i skutecznie. Zgodnie z metaforą powolnego gotowania żaby. Obecnie nas Europejczyków w taki sposób „gotuje" TSUE. Zakazuje się nam podróżowania, skutecznego ogrzewania naszych domów i mieszkań, przemieszczania się w naszych miastach, korzystania z naszych samochodów, dostępu do lekarzy, czytania wartościowych książek i realizowania własnych aspiracji życiowych. A celem jest europejskie totalitarne państwo z obywatelami, o których Niemiec, Klaus Schwab, prominentny przedstawiciel „narodu panów", były szef Światowego Forum Ekonomicznego w Davos, powiedział: „Nie będą mieli niczego i będą szczęśliwi".

Izabela Brodacka Falzmann – naszeblogi.pl



XX Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych - Rzeszów 15-21 lipca.



W sumie 23 zespoły folklorystyczne z siedmiu krajów świata i trzech kontynentów wezmą udział w jubileuszowym, XX Światowym Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. Najwięcej grup tradycyjnie przybędzie z USA – 10, oraz Kanady – 7. Będą także dwa zespoły z Australii i po jednym z Czech, Litwy, Niemiec i Wielkiej Brytanii. W sumie w stolicy województwa podkarpackiego przez siedem dni będzie gościć ponad 700 osób.

Wydarzenie organizowane jest przez rzeszowski oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" oraz Województwo Podkarpackie przy współpracy z Miastem Rzeszów. Wśród partnerów wspomagających organizację są: Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie, Estrada Rzeszowska i Politechnika Rzeszowska. Festiwal współfinansowany jest ze środków Senatu RP.

Tradycyjny korowód ulicami Rzeszowa planowany jest 17 lipca. W kolejnych dniach 18-19 lipca zespoły wystąpią min. 20 razy m.in. w Rzeszowie, Stalowej Woli, Markowej, Iwoniczu Zdroju, Lubaczowie, Trzcianie, Krośnie i Kolbuszowej. Koncert galowy, będący finałem festiwalu odbędzie się 20 lipca 2026 roku na Hali Podpromie.

Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie jest organizowany od 1969 r. zazwyczaj co trzy lata, w pierwszym wakacyjnym miesiącu. Jest jedną z największych tego typu imprez na świecie prezentujących polską kulturę.

Każdy festiwal to prawdziwa eksplozja emocji, tych dobrych emocji, które łączą nas jako Polaków. Każde z tych wydarzeń niesie w sobie niezwykłą świeżość. Specyfikę tego wydarzenia jakim jest Światowy Festiwal Zespołów Polonijnych można by opisywać z wielu różnych perspektyw. Z jednej strony ktoś może powiedzieć, że to jest działanie rutynowe. Działamy od prawie 60 lat i właściwie jest to pewna rutyna i powtarzalność, ale właśnie niezwykłość tego wydarzenia polega też na tym, że każdy festiwal to jest pewna eksplozja emocji, dobrych emocji, właśnie tego, co łączy nas jako Polaków i każde wydarzenie ma swoją taką niezwykłą świeżość - to nie ma nic wspólnego z rutyną. Natomiast jeśli chodzi o sprawy organizacyjne, mamy tutaj oczywiście już wypracowany pewien schemat – opowiada o Festiwalu prof. Aleksander Bobko, Prezes Rzeszowskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska".

50 lat tradycji

Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych odbywa się w Rzeszowie od 1969 roku. Jego historia nierozerwalnie związana jest z Rzeszowskim Oddziałem „Wspólnota Polska" Domem Polonii pełniącym funkcję Biura Organizacyjnego oraz z Wojewódzkim Domem Kultury, w którym zrodziła się idea festiwali polonijnych i który od początku uczestniczy w ich organizacji.

Festiwal odbywa się co trzy lata (ostatnia, 19. edycja, wyjątkowo została opóźniona o rok z powodu pandemii COVID-19) i co roku przyciąga polonijną młodzież z najdalszych zakątków świata.

W ponad 50-letnią historię Festiwalu wpisało się ponad 190 zespołów z 24 krajów i 5 kontynentów. Wiele z nich odwiedziło Rzeszów wielokrotnie, a łączna liczba tancerzy, którzy wystąpili na festiwalowych scenach wyniosła ponad 20 tysięcy. Wśród najwierniejszych gości jest zespół Olza z Czech, który towarzyszy festiwalowi od jego pierwszej edycji i zatańczył na nim już piętnaście razy. Do rekordzistów należą także: Biały Orzeł (Kanada), który w tym roku przyjedzie już po raz czternasty, i Wesoły Lud (USA) – przyjedzie po raz trzynasty..

Na podstawie:

https://wspolnotapolska.org.pl/wiadomosci.php?id=9778

https://www.pai.media.pl/pai_wiadomosci.php?id=43565

Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego

T.C. Dental



Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych

Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Mówimy po Ukraińsku

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St.New Britain, CT

50-lecie Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej

Pierwszy samochód wylosowany w promocji z okazji 50-lecia PSFCU

We wtorek, 28 kwietnia, w oddziale PSFCU na Staten Island odbyła się ceremonia wręczenia symbolicznego klucza do nowego samochodu wylosowanego w ramach wielkiej promocji z okazji 50-lecia Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej (Polish & Slavic Federal Credit Union - PSFCU). Zwycięzcą pierwszego losowania i właścicielem samochodu marki Cadillac XT5 został pan Zbigniew B. ze Staten Island, NY. Pan Zbigniew jest Członkiem Naszej Unii od ośmiu lat i na co dzień korzysta z naszego oddziału na Staten Island. Podczas ceremonii otrzymał symboliczny klucz, natomiast samochód odbierze już wkrótce od dealera.

„Z ogromną radością mamy dziś przyjemność wręczenia symbolicznego kluczyka do pierwszego wylosowanego samochodu panu Zbigniewowi” - powiedział Dyrektor Wykonawczy Unii, Bogdan Chmielewski. *„Jest to samochód marki Cadillac XT5. Zależało nam, żeby to była dobra amerykańska marka, jako że mieszkamy w Stanach Zjednoczonych. I liczę na to, że ten wygrany samochód będzie służył panu Zbigniewowi przez długie lata.”* - dodał.



Zwycięzca losowania, pan Zbigniew B., otrzymuje symboliczny klucz od Dyrektora Wykonawczego PSFCU Bogdana Chmielewskiego



Pan Zbigniew z pracownikami oddziału PSFCU na Staten Island

Członkowie PSFCU mogą również korzystać z usług Unii Kredytowej za pomocą Bankowości Internetowej dostępnej pod adresem www.NaszaUnia.com, jak również za pomocą aplikacji Bankowości Mobilnej PSFCU. Przez 50 lat działalności, PSFCU zgromadziła ponad $2,7 miliarda w aktywach i pozyskała ponad 127 tysięcy członków. Ponadto PSFCU udziela pomocy finansowej organizacjom polonijnym, szkołom, harcerzom i parafiom, oraz jest jednym z największych sponsorów polonijnych mediów.

Sylwia Nasiadko / snasiadko@psfcu.net / (+1) 862-400-0066

Pan Zbigniew nie krył swojej radości, ale też zaskoczenia wygraną. „Jestem bardzo zaskoczony, choć oczywiście mile, że udało mi się wygrać” - mówił po otrzymaniu symbolicznego klucza. „Kiedy otrzymałem telefon, że wygrałem samochód, to serce zaczęło mi tak bić, że pani, z którą rozmawiałem powiedziała, żebym sobie usiadł” - dodał ze śmiechem. „Od razu to jednak do mnie tak naprawdę nie dotarło, dopiero po jakimś czasie zrozumiałem, że ja faktycznie wygrałem to auto!”

Piękne słowa skierował też pod adresem Naszej Unii. „Tu zawsze czułem się doceniony, potraktowany tak po ludzku. Cieszyłem się, że zawsze z każdym mogę porozmawiać. Tu każdy stara się mnie zrozumieć, pomóc. I dopóki będę w Stanach, nie mam zamiaru zmieniać banku na inny”.

Losowanie odbyło się w ramach promocji z okazji 50-lecia Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej i zostało dokonane zgodnie z regulaminem promocji przez National Sweepstakes Company, LLC, niezależną firmę zajmującą się prowadzeniem tego typu kampanii. W jubileuszowym dla PSFCU roku odbędą się w sumie cztery losowania, w ramach których Członkowie PSFCU będą mieli możliwość wygrania samochodu Cadillac XT5 jako nagrody za członkostwo w PSFCU. Regulamin losowania zakłada, że każdy rok członkostwa w PSFCU daje 1 szansę w loterii, zatem długość posiadania konta w PSFCU wskazuje, ile losów będzie brało udział w każdym losowaniu. W ten sposób naturalnie największe szanse mają członkowie z najdłuższym stażem w PSFCU. Losy odpowiadające latom członkostwa biorą automatycznie udział w każdym z czterech losowań, które odbędą się po zakończeniu każdego kwartału 2026r. Warto zauważyć, że osoby, które otworzą konto w Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej w ciągu obecnego roku również wezmą udział w losowaniu kolejnych samochodów.

Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa zaplanowała na swoje pięćdziesięciolecie cały szereg wydarzeń. Poza czterema losowaniami samochodów oraz lokalnymi obchodami, w miesiącu październiku zorganizowanych zostanie kilka koncertów, na które Członkowie PSFCU będą mieli bezpłatny wstęp. „Od samego powstania, Nasza Unia była oparta na przekonaniu, że zawsze musimy oddawać coś społeczności” – powiedział Dyrektor Wykonawczy Bogdan Chmielewski. „Pragniemy, aby te losowania nagród, koncerty i inne wydarzenia były dla Członków PSFCU dowodem naszej wdzięczności za ich lojalność i zaufanie do naszej instytucji.”

O Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej
Założona w roku 1976 przez grupę polskich imigrantów, by nieść pomoc rodakom w uzyskaniu pożyczek na zakup domów, Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa, największa etniczna unia kredytowa w USA, posiada obecnie 25 oddziałów w stanach Nowy Jork, New Jersey, Illinois, Pensylwania, Connecticut i Floryda oraz Centrum Operacyjne w Fairfield, NJ. PSFCU planuje otwarcie pierwszego oddziału w stanie Floryda wiosną tego roku, a dodatkowo posiada swoje przedstawicielstwo w Warszawie.

A & M Chiropractic, LLC





Dr. Anita & Dr. Maciek Kolodziejczak
160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416
www.amchiro.com

Leczenie Nieinwazyjne
Bezpłatna konsultacja
- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker’s compensation)
- Kontuzji i urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży



Lekarze wraz z personelem mówią w języku polskim
Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych jak również oferujemy dogodny plan płatności

860 - 398 - 5420

Twój dom.
Twoja gotówka.

5.00 APR* %

Skorzystaj z promocyjnego oprocentowania wstępnego
Kredytów pod Zastaw Domu (HELOC) 5.00% APR*



POLISH & SLAVIC FEDERAL CREDIT UNION
50 anniversary 1976 - 2026

1.855.PSFCU.4U (1.855.773.2848)
www.psfcu.com | www.NaszaUnia.com

ZNAJDŹ NAS NA

*Podstawą zatwierdzenia pożyczki jest ocena historii kredytowej i zdolności do spłaty kredytu. Rata i oprocentowanie jest uzależnione od historii kredytowej i innych kredytowych wskaźników. Uzyskane oprocentowanie uwzględnia 0.25% zniżki za zarejestrowane automatyczne płatności z konta czekowego w PSFCU. Bez automatycznych płatności z konta czekowego w PSFCU oprocentowanie wynosić będzie 5.25% APR. Linia kredytowa pod zastaw domu jest kredytem o zmiennym oprocentowaniu. Oprocentowanie wstępne 5.00% APR jest stałe przez pierwszych 12 miesięcy od daty finalizacji kredytu. Po upływie 12 miesięcy, oprocentowanie wstępne zmieni się na standardowe oprocentowanie zmienne, które oparte jest na Prime Rate, opublikowanej w Wall Street Journal. Oprocentowanie może zmieniać się co miesiąc, jednak nie przekroczy 14,90% ani nie spadnie poniżej 3,25%. Minimalna płatność miesięczna może ulec zmianie na skutek zmiany oprocentowania. Minimalna wysokość kredytu wynosi $10,000, natomiast maksymalna - $250,000, natomiast stosunek kredytu do wartości domu (LTV) nie może przekroczyć 80%. Linia kredytowa może być udzielona pod zastaw głównego miejsca zamieszkania wnioskodawcy, 1-4 rodzinnego, wliczając kondominium położonego w stanach NY, NJ, PA, CT, FL, IL, IN, MI and WI. Jeżeli kredyt jest spłacony i zamknięty przed upływem 36 miesięcy od jego rozpoczęcia, pożyczkobiorca zobowiązany jest zwrócić PSFCU wszystkie koszty przyznania kredytu, które mogą wynieść do $1,300. Mieszkańcy stanu Nowy Jork i Florydy zobowiązani są do zapłacenia podatku od hipoteki, który może zostać pokryty z linii kredytowej. Należy skonsultować się z doradcą podatkowym w celu uzyskania informacji dotyczących odliczenia odsetek i opłat od podatku. Produkty i oprocentowanie mogą ulec zmianie bez powiadomienia. Oferta tylko dla Członków PSFCU. Inne ograniczenia mogą obowiązywać.

NCUA
EQUAL HOUSING LENDER
P&SFCU is an Equal Opportunity Lender.





Luxe Ride Enterprise: Świetne Rozwiązanie w Zakresie Podróży i Wysyłki Paczek!

40 Broad St, New Britain, CT
(860) 922-1210
(860) 924-0913
(860) 357-3023

W Luxe Ride Enterprise dbamy nie tylko o Twoje potrzeby podróżnicze. Luxe Ride jest ekskluzywnym przedstawicielem usług firmy Dompak, która zajmuje się wysyłką paczek do Polski i reszty krajów Unii Europejskiej. Niezależnie od tego, czy odnawiasz paszport, potrzebujesz transport na lotnisko, szukasz ciekawej wycieczki, lub wysyłasz paczkę do Europy, Luxe Ride oferuje wszystko, czego potrzebujesz.

Oferowane Usługi:
- Transport na lotnisko
- Wycieczki z przewodnikiem
- Konsultacje podróżnicze
- Usługi notarialne i paszportowe
- Wysyłka paczek do Europy

dompak
Paczki do Polski i Europy





WIOSENNE ODŚWIEŻENIE W

Auto One

Twoje auto przetrwało zime - pozwól nam zadbać o to, aby wiosna była dla niego bezproblemowa!

- RATOWNICY / FIRST RESPONDERS - 10% OFF NA ROBOCIE
- FILTRY POWIETRZA I KABINOWE - 10% OFF + DARMOWY MONTARZ*
- PAKIET HAMULCOWY - WYMIANA WSZYSTKICH KLOCKÓW I TARCZ - $20 OFF
- OZONOWANIE - $45.99 - POZBĄDŹ SIĘ WSZYSTKICH ZIMOWYCH BAKTERII I ZAPACHÓW

PONIEDZIALEK - PIĄTEK

07:30 - 5:00 PM

1 Farmington Ave.
New Britain, CT 06053
860-505-0816

AUTO ONE
CAR REPAIR - BODY SHOP & SALES

LOKALIZACJE

320 BAILEYVILLE RD.
MIDDLEFIELD, CT
168 MILL STREET
BERLIN, CT
(Z TYLNEJ STRONY
NUTMEQ VILLAGE
PLAZA)

JESTEŚMY OTWARCI OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZINACH 9AM – 6PM



Garden Center

Nutmeg Farm



OGROMNY WYBÓR KWIATÓW WISZĄCYCH

SADZONKI WARZYW

oraz wiele innych ciekawych sadzonek, które mogą być wspaniałym prezentem na

KAŻDĄ OKAZJĘ

KONIECZNIE MUSICIE ZOBACZYĆ - ZAPRASZAMY!



KWIATY WISZĄCE



MANDEVILLES - KWIATY TROPIKALNE



KWIATY NIESPOTYKANE



WARZYWA

235 lat temu - 3 Maja





Okres przedrozbiorowy Polski
Przynosi narodowi ważną rzecz
To pierwsza w Europie i druga na Świecie
Polska Konstytucja jest.
Uchwalona w Warszawie
W sali Zamku Królewskiego
Gdzie Sejm sprawował obrady
Pod wodzą Marszałka Małachowskiego.
Podpisana przez ówczesnego króla
Stanisława Augusta Poniatowskiego
Określana jako „ostatnia wola i testament gasnącej Ojczyzny''
Przez Twórców tego postanowienia.
To wielkie wydarzenie
Sięga wieku osiemnastego
A dokładnie Trzeciego Maja
Roku tysiąc siedemset dziewięćdziesiątego pierwszego.
Najważniejszy ten akt prawny
Przyniósł Polsce trójwładzę
Sądowniczą, prawodawczą, wykonawczą
A Polakom ogromną radość.
Jednak realizacja Konstytucji
Długo nie potrwała
Gdyż Polska przez zaborców
Została zagrabiana.
Te trzy rozbiory Polski,
Które państwa ościenne dokonały
Wymazały Polskę z mapy Świata
Na sto dwadzieścia trzy lata.
Od roku osiemdziesiątego dziewiątego-wieku dwudziestego
Trzeci Maja to święto narodowe,które wspominamy
A od uchwalenia pierwszej polskiej Konstytucji
Dwieście trzydzieści pięć lat mamy.

Autor wiersza Zofia W.



Po Mszy Świętej odbyła się uroczysta akademia w wykonaniu uczniów **Szkoły Kultury i Języka Polskiego im. Św. Jana Pawła II** upamiętniająca rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Był to piękny i wzruszający czas, pełen refleksji nad historią oraz wartościami, które są tak ważne dla nas wszystkich. Dyrektor szkoły **Pani Paulina Zdanowicz** kieruje podziękowanie dla nauczycielek— **Pani Zofii Więciorkowskiej i Pani Małgorzaty Matuszewskiej** za przygotowanie tej wyjątkowej uroczystości oraz uczniom za wspaniały występ i godne uczczenie tego ważnego święta.

Andrzej Więciorkowski

„Wiwat Król, wiwat Naród, wiwat wszystkie Stany!”









3 maja 1791 roku w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Sejm Czteroletni uchwala jedną z pierwszych konstytucji na świecie. Dla uświetnienia **235. rocznicy** tego wydarzenia, uczniowie klasy III i IV **Polskiej Sobotniej Szkoły im. Adama Mickiewicza istniejącej przy parafii Holy Name of Jesus Church w Stamford** przygotowali uroczystą akademię. Na chwilę mogliśmy przenieść się w przeszłość i zobaczyć króla Stanisława Augusta, ojców Konstytucji oraz posłów na Sejm. Uczniowie zaprezentowali też szereg patriotycznych utworów. Występ był niezwykle ciekawy i wzruszający. Uroczystość ta była możliwa dzięki dyrekcji i gronu nauczycielskiemu, a w szczególności **paniom Izabeli Falger i Irenie Grab**, które przygotowały cały scenariusz i dekoracje. Podziękowanie również kierowane jest do rodziców i dzieci zaangażowanych w tą patriotyczną uroczystość.





Akademia została dofinansowana przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego ze środków budżetu państwa

Andrzej Więciorkowski

Tajemnicze zniknięcia

W opracowaniu Anny Rawskiej

31 marca, 2006 Brian Shaffer, 27 letni student medycyny w Ohio State University, wszedł do „Ugly Tuna Saloona“ w Columbus- i nigdy nie wyszedł.

Przeciętnie, w ciągu roku, zgłaszanych jest w US około 600 tysięcy zaginięć. Większość osób zostaje odnaleziona, zagadki zniknięć na różne sposoby rozwiązane. Ale są też sprawy ciągnące się latami. Aktualnie, jest to 26.tysięcy aktywnych spraw dotyczących zaginięć sprzed lat.

Brian Shaffer był fanem zespołu Pearl Jam i lubił spędzać czas z przyjaciółmi. Trzy tygodnie przed zniknięciem, zmarła jego chorująca na nowotwór matka. W oczywisty sposób był tym przygnębiony, ale jego przyjaciele zeznali, że ewidentnie starał się ułożyć sobie życie na nowo; miał w najbliższym czasie wyjechać na wakacje do Miami ze swoją dziewczyną, kontynuował studia medyczne, kontaktował się z ojcem, wspierali się. W piątek, w który zniknął, byli razem na obiedzie w restauracji, następnie ojciec wrócił do domu, a Brian spotkał się przyjacielem, przenosili się jakiś czas od lokalu do lokalu, żeby uczcić pierwszy dzień przerwy wiosennej. Do pełnego gości i grającej na żywo, głośnej muzyki lokalu Ugly Tuna Saloona wchodzili i wychodzili, jak wszyscy. Koło 1.55 w nocy, Brian, co zanotowały kamery, wszedł, drzwi się zamknęły- i koniec. Ślad się urywa.

Jego telefon i konto bankowe nigdy więcej nie były aktywne. Przeszukano cały lokal. Nic. Szukano tajnych przejść, konstrukcji, skrytek. Jedna, naturalna w takiej sprawie koncepcja, głosi, że albo sam się gdzieś schował, albo ktoś ukrył jego ciało. Najbardziej popularna hipoteza mówi, że z jakiegoś powodu wymknął się wyjściem dla personelu, czego nikt nie zauważył i został zabity, ale brak dowodów, najmniejszych choćby śladów, że coś takiego się wydarzyło. Sprawdzano też teorię zgodnie z którą wyszedł z baru w przebraniu, może jakimś cudem przemknął się, żyje gdzieś pod przybranym nazwiskiem. To się zdarza. Tak było np.w sprawie mieszkańca Indiany, dobrego męża i ojca dwójki dzieci, który zniknął w 1993, a został znaleziony na Florydzie 23 lata później, dzięki współpracy z prywatnym detektywem. Znalezienie osoby, która chce- z różnych powodów- zniknąć ze swojego dotychczasowego życia może być trudne, choć osoby takie, mimo starań, zostawiają ślady. Wcześniej, czy później ktoś na nie wpada. Muszą się przemieścić, czasem fingują swoją śmierć, zmieniają aparycję.

W przypadku Shaffera takich śladów brak. Są tylko hipotezy. Jego zaginięcie jest jedną z najdziwniejszych, nierozwiązanych spraw tego typu we współczesnej historii. Fascynuje wiele osób.

Inne tajemnicze zniknięcie; 34.letnia Danielle Imbo i jej partner, Richard Patrone . Ostatni raz widziano ich, gdy wychodzili z Abilene Restaurant and Roadhouse Blues Bar w Filadelfii. I na tym ślad się urywa.

Danielle i Richard byli znajomymi z czasów szkoły w południowym New Jersey; w miesiącach poprzedzających ich zaginięcie, spotykali się od czasu do czasu. Ona miała rocznego syna z byłym mężem, a on 14-letnią córkę z poprzedniego małżeństwa. W czasie wywiadów środowiskowych, które przeprowadzono w trakcie poszukiwań, nie znaleziono w ich życiorysach nic podejrzanego, żadnych kontaktów ze światem przestępczym, żadnych nietypowych powiązań, sekretów, narkotyków, nic. Zwyczajni ludzie, oddani rodzice. Obydwoje zajęci swoją pracą, obowiązkowi. Ona była pracującą zdalnie specjalistką ds. obsługi kredytów hipotecznych, a on pomagał w prowadzeniu rodzinnej firmy – piekarni Viking Pastries w Ardmore w Pensylwanii. Od czasu do czasu lubili wyjść gdzieś do klubu ze znajomymi, towarzyscy. Sprawdzono też ich rodziny i przyjaciół, to samo. Sprawdzono ich telefony, bilingi, konta bankowe, nic podejrzanego. Przed nikim się nie ukrywali. Przed niczym nie uciekali.

Zanim wyszli z Abilene, siedzieli ze znajomymi przy barze, Richard mówił, że zaparkował swojego pickupa w pobliżu. Pożegnali się. I dosłownie rozpłynęli. I oni i samochód. Był to czarny Dodge Dakota. Nie zanotowała ich nigdzie żadna kamera. Śledztwo w ich sprawie ciągle trwa. Danielle Imbo ubrana była tego wieczoru w ciemną kurtkę, kremowy sweter i niebieskie dżinsy. Richard Patrone ma dwa tatuaże; na prawej ręce klauny, a na lewej napis „Angela“. Ubrany był w szarą bluzę marki Polo i niebieskie dżinsy.

Ciągle tajemnicze jest również zaginięcie trzech kobiet - 47, letniej matki, 18.letniej córki i jej 19.letniej przyjaciółki- które zniknęły w nocy z 6 na 7 czerwca 1992 roku z domu z Springfield, MO. Suzi i Stacy przyjechały po uroczystościach ukończenia szkoły i zabawach u kolejnych przyjaciół, żeby spędzić noc w domu matki jednej z nich. Rano miały wybrać się z do parku tematycznego. Kiedy się nie zjawiły bez zawiadomienia, co nie było w ich stylu i nikt nie odbierał telefonu, zaalarmowani przyjaciele przyjechali zobaczyć, co się stało. Samochody stały na podjeździe, w domu znaleziono ich torebki, kosmetyki, dokumenty i psa. Nic nie zginęło. Na ganku leżała zbita żarówka, to wszystko, żadnych śladów walki. Wygląda, jakby cała trójka rozpłynęła się w powietrzu, w okolicy, gdzie wszyscy się znali. Sprawdzono alibi dalszych i bliższych znajomych i setki różnorakich doniesień, które otrzymali śledczy w ciągu tych lat, wszystkie okazały się nieprzydatne.

Przez lata szukano ich ciał w bliższej i dalszej okolicy, bez skutku. Aktualnie dominuje hipoteza, że zostały porwane.

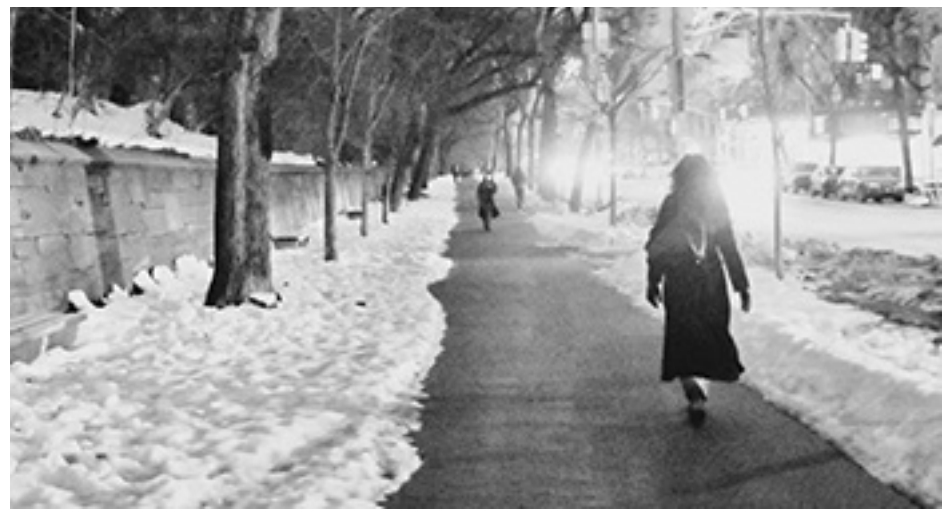





Kobiety, które zniknęły w 1992 roku z domu z Springfield, MO i do tej pory nie zostały odnalezione

Osoby zajmujące się poszukiwaniem zaginionych mówią, że dopóki nie znajdzie się zaginionego lub ewidentnego dowodu śmierci, nie można rezygnować z poszukiwań. Do nierozwiązanych spraw tego typu wraca się co jakiś czas i im więcej osób o nich wie, tym większa szansa na znalezienie jakiegoś tropu. Zdarza się, że raptem ktoś coś sobie przypomni, albo skojarzy. Także rodziny szukają na własną rękę, niekiedy całymi latami. W 1951 roku 6.letni Luis zniknął z placu zabaw w parku w Oakland, CA. Odnaleziono go dwa lata temu! Zdążył się jeszcze spotkać ze swoim starszym bratem, który był wielokrotnie przesłuchiwany, także jako dorosły, bo nie do końca wierzono w jego opowieść o tym, że chłopca zwabiła obietnicą słodyczy i zabrała z parku jakaś „pani w bandani “. Okazało się, że tak dokładnie było. Luis został wywieziony na East Coast- nie podano konkretnie, gdzie- i oddany innej rodzinie. Skończył szkołę, przez dwie tury służył w Wietnamie, pracował jako strażak. Jego matka nigdy nie przerwała poszukiwań, po jej śmierci zajęła się tym córka jej siostry i to ona wpadła na ślad, dzięki badaniu DNA. Wyniki przekazała śledczym, bo na jej pierwszą próbę kontaktu, Luis po prostu nie odpowiedział. Myślał, że to jakiś żart, lub próba wyłudzenia.

Sprawa ta jest badana nadal, śledczy starają się ustalić, kto go porwał i jak udało się przez tyle lat utrzymać w tajemnicy jego pochodzenie i stworzyć mu nową tożsamość. On sam nie chce rozmawiać z mediami i nie udziela żadnych informacji publicznie.

Pozbyć się komunistycznego garba!" Ryzyko czy korzyści?

Maria Legiec z Niemiec

Już niedługo poznamy prawdę o „elytach III RP", które zbudowały swoje imperia na służbie postkomunistycznej agentury wojskowej. Prezydent Nawrocki zadecydował, że Aneks do raportu WSI, przez prawie dwie dekady skrzętnie ukrywany - zostanie odtajniony i podany do publicznej wiadomości. Poinformował o tym rzecznik Prezydenta Rafał Leśkiewicz. W dokumencie tym poznamy genezę układu okrągłego stolu mającego na celu ukształtowanie nowej Polski w strukturze agenturalnej.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami dokument został przekazany marszałkom Sejmu i Senatu w celu jego zaopiniowania. Jak podkreślono, opinie te „nie mają charakteru wiążącego dla Prezydenta RP", ale stanowią element formalnej procedury. Jednocześnie do konsultacji trafiła wersja zanonimizowana – przygotowana zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 2008 roku.

Biedroń już zapowiedział, że opinia marszałków sejmu (Czarzasty) i senatu (Kidawa-Błońska) będzie negatywna, gdyż „doprowadzi to do chaosu w Polsce".

Tak to wygląda z punktu widzenia „moskiewskich konszachtów i wplywów. Z innej strony - także były szef MON Antoni Macierewicz w słowach: „jest to operacja o bardzo daleko idących kosekwencjach i dużej politycznej trudności" podkreślił, że ujawnienie tych dokumentów jego komisji, spowodują istną rewolucję na scenie politycznej Polski.

Wyobraźmy sobie ten moment! To będzie – jak otwarcie puszki Pandory. W środku będą nie suche fakty, tylko nazwiska, powiązania, konta, transakcje, donosy i - układ, który przez lata trzymał Polskę za gardło. Aneks do raportu WSI (ten tajny, kilkusetstronicowy dodatek z listami współpracowników z Aneksu nr 16 i innymi) to nie jest jakaś akademicka historyjka o służbach. To bomba atomowa na reputacje, biznesy i wpływy, to blisko 900 stron i kilka tysięcy nazwisk pokazujących jak dalece, w jakim zakresie nie tylko politycznym, ale i gospodarczym i społecznym agentura kontrolowała nasze państwo.

Dowiemy się, jak przy okrągłym stole przehandlowano niezawisłość Polski, jak pokonano środowisko premiera Jana Olszewskiego, stosując metodę „dogadania się", co zostalo przypieczętowane 4 na 5 czerwca 1992 podczas tzw. Nocnej Zmiany" słynnym wezwaniem Donalda Tuska: „Panowie, policzmy głosy". Upublicznnienie tego dokumentu pokaże nam, jak przekształcono strukturę komunistyczną w strukturę niby-kapitalistyczną, gdy tak naprawdę olbrzymia część własności gospodarczej została przekazana ludziom z aparatu komunistycznego tak, żeby stworzyć nowe państwo zależne od tych Polaków, którzy byli ludźmi sowieckimi.

Kogo konkretnie to zdemaskuje – najdobitniej ? Najboleśniej dotknie osoby związane ze środowiskami politycznymi rządzącymi w latach 1990–2005, a także przedstawicieli środowisk medialnych i biznesowych z tamtych lat: oligarchów i biznesmenów z układów , całej mafii paliwowej, handlarzy bronią, tych, którzy robili gigantyczne interesy dzięki protekcji WSI. Fortuny wyrosłe z FOZZ, nielegalnego handlu, prania pieniędzy i „prywatyzacji" po peerelowsku. Odtajnienie pokaże, jak wielu „samodzielnych" milionerów tak naprawdę było marionetkami albo beneficjentami wojskowej bezpieki i sowieckich interesów. Ich imperia runą w PR-owym sensie – akcje, kontrakty, wizerunek. Poznamy nazwiska polityków z establishmentu III RP — zwłaszcza tych z lewicy, centrum i „liberalnych" kręgów, ale też niektórych z prawej, którzy grali w tę samą grę. Bronisław Komorowski pojawia się w materiałach wielokrotnie (kontakty, fundacje, handel bronią, inwigilacja). Wielu innych prominentów – ministrów, posłów, prezydentów – będzie miało wypisane czarno na białym powiązania wykraczające poza „obronność". Zdemaskowane będą media i opiniotwórcy — dziennikarze, redaktorzy, właściciele wydawnictw, którzy dostali „pomoc" WSI w zakładaniu gazet, stacji, portali; tych, którzy przez lata bronili „starego układu", atakowali raport Macierewicza jako „paranoję" i „polowanie na czarownice". Nagle okaże się, że ich kariery miały smród agenturalny. Upokorzenie totalne – bo ich wiarygodność legnie w gruzach na oczach publiki.

Aneks do raportu WSI ukaże srodowiska postkomunistyczne i „salonowe" — byłych funkcjonariuszy, ich rodziny, współpracowników, tych z PZPR-owskich układów, którzy po 1989 r. świetnie się urządzili w biznesie, administracji, dyplomacji i orgaizacji NGO. Kilka tysięcy nazwisk – to nie garstka, to cała sieć, która kontrolowała polskie państwo w cieniu.

Ci, którzy do dziś żyją z mitu „transformacji ustrojowej" i „zielonej wyspy", dostaną w twarz prawdą: że duża część tego „sukcesu" to była agenturalna sitwa, handel wpływami i zdrada interesu państwa na rzecz prywatnych kieszeni i moskiewskich wpływów.

To nie plotki, tylko dokumenty komisji Macierewicza. Ich autobiografie, pomniki i moralne wyższości rozsypią się jak domek z kart. Mają się czego bać,

To nie zaboli zwykłego człowieka – on i tak czuł, że coś śmierdzi. Zaboli tych na szczycie piramidy, którzy przez lata udawali, że są czyści, tacy demokratyczni, „europejscy"…

Odtajnienie to jest jak publiczne zerwanie maski z twarzy całej warstwy, która rządziła Polską w cieniu. Będzie bolało jak diabli – bo prawda boli najbardziej tych, którzy najwięcej na kłamstwie zyskali.

Na zakończenie - jedna wypowiedź, potwierdzenie tego, „jak boli". Leszek Miller w programie „Fakt Live": „Ja bym tego nie robił (..) to wynika z takiej klasycznej zasady służb wywiadowczych, że trzeba chronić źródła i metody, nawet w materiałach historycznych. (…) Jest też kontekst geopolityczny. Mam na myśli napięcia z Rosją, wojnę hybrydową, ujawnienie starych kontaktów i metod. Może dostarczyć materiału wywiadowczego wszystkim, naokoło którzy będą z tego korzystać (…) Wielu prezydentów (Kaczyński, Komorowski, Duda – to moje uzupełnienie) nie chciało tego publikować. Karol Nawrocki bierze za to oczywiście odpowiedzialność i wszelkie ryzyko, ale mnie się wydaje, że suma ryzyk przekracza sumę korzyści" tak Leszek Miller.

Karol Nawrocki, decydując się na publikację aneksu do raportu o likwidacji WSI, oczywiście bierze na siebie nie tylko odpowiedzialność formalną, ale też realne konsekwencje polityczne. Publikacja może być bowiem postrzegana jako próba domknięcia pewnego rozdziału — ujawnienia mechanizmów działania służb i zwiększenia transparentności życia publicznego. Jeśli aneks zostanie opublikowany, może stać się jednym z najbardziej kontrowersyjnych dokumentów III RP. Dla jednych będzie próbą ujawnienia mechanizmów działania dawnych służb i ich wpływu na państwo. Dla innych – potencjalnym źródłem chaosu, sporów i nieprzewidywalnych skutków, o ktorych woleliby nie wiedzieć.

Czy to ujawnienie będzie krokiem w stronę większej przejrzystości życia publicznego i rozliczenia przeszłości? Czy raczej decyzją, która otworzy nowe konflikty i pogłębi podziały?

Na to pytanie odpowiedź poznamy dopiero wtedy, gdy dokument ujrzy światło dzienne.



Nowojorska mieszanka

W opracowaniu Anny Rawskiej

* W Museum of Modern Art; „Artist Party“, a w tle długo oczekiwana wystawa „Marcel

Duchamp“. Ten francusko-amerykański artysta, przez lata związany z Nowym Jorkiem, malował, rysował, tworzył instalacje, ale także siebie i swoje otoczenie traktował jak materiał twórczy. Nic więc dziwnego, że jednym z głównych punktów programu był konkurs na przebranie przybliżające jego postać. Także osoby, które nie brały udziału w konkursie, przyszły w strojach nawiązujących do osoby tego twórcy lub jego prac.

Wystawa jest bardzo obszerna, ponad 300 prac, dzieła tworzone przez niemalże siedemdziesiąt lat; od obrazów, portretów rodzinnych i szkiców, aż po słynną „Fontannę“, czyli zwykły pisuar, który, jak twierdzą krytycy; „zredefiniował sztukę XX wieku“. Bez względu na wszystko, na pewno wywołał trwające do dziś dyskusje. Inne jego, ogólnie znane dzieło, to Mona Lisa z wąsami. Pierwsze wąsy i niewielką bródkę dorysował do tego znanego na całym świecie portretu ołówkiem, na niewielkiej pocztówce kupionej w Paryżu. Świętowano wtedy 400-lecie śmierci Leonardo da Vinci, sklepy z pamiątkami i wystawy zasłane były wszelkiego rodzaju reprodukcjami; na kubkach, talerzach i czym się tylko dało. Nie mniej, to Duchampa oskarżono o bezczeszczenie tego dzieła. Na wystawie można obejrzeć kilka reprodukcji z dorysowanymi wąsami, kilka pisuarów i kilka innych podwójnych i potrójnych dzieł. Duchamp uważał, że koncepcja jest ważniejsza niż przedmiot, który ją pokazuje. Wystawa ma entuzjastyczne recenzje. „Duchamp“ w MoMa do 22 sierpnia, a już w październiku przeglądowa wystawa w Philadelphia Museum of Art, które posiada największe na świecie zbiory dzieł tego lubiącego wzbudzać kontrowersje artysty.

* W czwartki i piątki, od 11AM-6PM, Smorgasburg przy Oculus Plaza, stoiska z przysmakami z całego świata; koreański „shaved ice“, japońskie sushi, meksykańskie tacos, włoskie słodycze i wiele innych. Jest to okazja do prezentacji restauracji i sprzedawców z innych dzielnic NYC i z sąsiednich stanów. W piątki stoisk jest więcej.

* Flower Show w Macy’s przy Herald Square przywabił tłumy turystów. Z okazji 250.lecia powstania USA tegoroczny pokaz był inny niż zazwyczaj, dekoratorzy próbowali pokazać poszczególne stany i kraj jako całość przy pomocy symboli. Nie zabrakło więc orłów, ale były i inne, charakterystyczne dla różnych stanów ptaki, ogródki przydomowe, tkaniny, nawiązania do folkloru. Kolorowo.

* Met Gala w tym roku wzbudziła wyjątkową ilość dyskusji, kontrowersji i protestów. W pobliżu odbyła się parodia tej imprezy, a aktywiści rozwiesili plakaty krytykujące uczestników, na kilku budynkach na Manhattanie wyświetlano clip pokazujący realia pracy w Amazon, którego właściciel był głównym sponsorem i- wraz z żoną- współorganizatorem tegorocznej imprezy.

Jeśli ktoś ogląda Galę na zdjęciach lub w tv, nie widzi, że w rzeczywistości schody prowadzące do wejścia i wszystko dookoła, osłonięte jest namiotami. Tworzą one rodzaj tuneli przez które wchodzą zaproszeni goście, w środku są udekorowane, wysłane dywanami, ozdobione kwiatami i oświetlone- na zewnątrz to po prostu folia i płótno.

* 16 maja; Dance Parade- impreza, którą warto obejrzeć przynajmniej raz. Ponad 10 tysięcy tańczących, 150 grup tanecznych, różnorodna muzyka, różne style, w tym oczywiście walc, hip-hop, salsa. Temat: „House is Home“. Początek; między 12-12.30, przy 6th Avenue i 17 Street. Grupy tancerzy będą się przemieszczać 6 Ave. Od 3PM-7PM w Tompkins Square Park- after party z nauką tańca i innymi atrakcjami.

* 19 maja, o 6.30 PM, w PIASA na Manhattanie przy 208 East 30th Street, w ramach Przytuliska, spotkanie z Mariuszem A. Wolfem, który opowie o dyskursach prezydenckich i używaniu specyficznych fraz w przemowach, szczególnie prezydenta Reagana. Mariusz A. Wolf- autor licznych publikacji- doktorat z nauk politycznych zdobył w Polskiej Akademii Nauk i- dodatkowo- ma zacięcie gawędziarskie. Wstęp wolny.

* Od 19 maja- 31 sierpnia, w Pilecki Institute of Solidarity and Valor, przy 92 Greenwich na Manhattanie , który działa od marca tego roku, wystawa „Modern Freedom“. Prace wielu artystów z Polski, Czech, Litwy, Ukrainy, Węgier i innych krajów Europy. Wystawa pokazuje w jaki sposób tożsamość jest kształtowana, jak się zmieniamy, jak walczymy o siebie, gdy znajdujemy się pod presją. Rzeźba, malarstwo, filmy, instalacje.

Instytut honoruje pamięć Witolda Pileckiego, bojownika ruchu oporu, który przeniknął do Auschwitz, aby dokumentować zbrodnie nazistowskie. Instytut ma koncentrować się na badaniach i edukacji, oraz organizować wystawy i wydarzenia, które przybliżą amerykańskim odbiorcom historię tego regionu.



Artist Party w MoMa



Smorgasburg. Oculus Plaza



Fragment Flower Show w Macy’s



Wystawa „Marcel Duchamp“ w Museum of Modern Art

MKOl ogłasza w sprawie IO. Podjęto ważną decyzję



MKOl wykluczył w czwartek włączenie do programu zimowych igrzysk olimpijskich w 2030 roku sportów letnich lub całorocznych, takich jak biegi przełajowe, kolarstwo przełajowe i gravelowe, co francuscy organizatorzy brali pod uwag

— Głosowanie nad programem odbędzie się w czerwcu, ale już podjęliśmy decyzję o braku sportów letnich i całorocznych. Wszystko będzie się toczyć na śniegu i na lodzie — powiedziała dziennikarzom przewodnicząca Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Kirsty Coventry.

Zimowe igrzyska olimpijskie odbędą się za cztery lata w Alpach Francuskich, a pod tą nazwą kryją się dwa regiony administracyjne: Owernia-Rodan-Alpy oraz Prowansja-Alpy-Lazurowe Wybrzeże.

Tak Maciusiak zareagował na powrót Horngachera



Maciej Maciusiak

W poniedziałek (4 maja) PZN oficjalnie ogłosił, że Stefan Horngacher wraca do polskich skoków narciarskich. Wybitny szkoleniowiec został koordynatorem systemu szkolenia. Jego zatrudnienie skomentował trener kadry A Maciej Maciusiak.

Długo trwała saga dotycząca zatrudnienia Stefana Horngachera przez PZN, ale ostatecznie Austriak wraca do naszego kraju. Tym razem będzie pełnił funkcję koordynatora systemu szkolenia ściśle współpracując z trenerami kadr narodowych. Ostatnie siedem lat szkoleniowiec spędził w reprezentacji Niemiec, a wcześniej od 2016 do 2019 roku prowadził naszą kadrę i to z wielkimi sukcesami.

Maciusiak zareagował na zatrudnieniu Horngachera. „Chcemy się rozwijać“

„W ostatnich tygodniach prowadzone były intensywne negocjacje pomiędzy Polskim Związkiem Narciarskim a austriackim szkoleniowcem. Ich efektem jest wypracowanie spójnych ram organizacyjnych współpracy, obejmujących precyzyjny podział kompetencji, jasno określony zakres odpowiedzialności oraz długofalową wizję funkcjonowania systemu szkolenia“ - napisał PZN w komunikacie, w którym ogłoszono powrót Horngachera.

Orędownikiem zatrudnienia Austriaka był Maciej Maciusiak, trener kadry A. Wyraził on radość, że ponownie otrzymał okazję współpracy z tak genialnym fachowcem.

Głównym celem jest zdecydowana poprawa wyników w Pucharze Świata, ale Polacy chcą osiągać sukcesy też w Pucharze Kontynentalnym i zawodach z cyklu FIS Cup.

- Na pewno Stefan nie chce być dyrektorem sportowym, choć wszyscy przypisują mu właśnie taką rolę. Będzie po prostu trenerem, który będzie doradzał wszystkim naszym kadrom. Będzie takim łącznikiem pomiędzy wszystkimi grupami. Na pewno to będzie powiew świeżości, ale również zapewni nam dostęp do nowinek technicznych, co bardzo nam ułatwi pracę przy testowaniu sprzętu. To osoba, której potrzebowaliśmy. Chcemy się rozwijać, a Stefan jest tego gwarantem - powiedział Maciusiak.

Będą spięcia na linii Maciusiak - Horngacher? „Były różne chwile“

Trener kadry A został także zapytany o konflikty z przeszłości, które miały miejsce w czasie współpracy z Horngacherem.

- Pamiętam, jak Stefan przyszedł do Polski, to oczywiście współpracowaliśmy. I - nie ukrywam - były różne chwile, ale Stefan cały czas jest człowiekiem na wysokim poziomie. Wciąż ma w sobie wiele energii, co zresztą sam podkreśla. Chce z siebie dać wszystko. I bardzo się cieszę, że jego pomysły będą wdrażane właśnie w Polsce, a nie w innym kraju - dodał Maciusiak.

Horngacher miał sporo ofert, ale zdecydował się wrócić do Polski. Maciusiak ma nadzieję, że Austriak zostanie u nas jak najdłużej.

Siedmiokrotna mistrzyni olimpijska wraca na bieżnię! Chce startować na IO



Allyson Felix

Multimedalistka olimpijska, amerykańska lekkoatletka 40-letnia Allyson Felix, mama dwójki dzieci, wraca na bieżnię i chce walczyć o prawo startu, a następnie medale igrzysk Los Angeles 2028. Jest najbardziej utytułowaną biegaczką globu z 11 krążkami IO i 20 mistrzostw świata.

Igrzyska 2028 odbędą się w jej rodzinnym mieście. — Mając tyle lat prawdopodobnie powinnam siedzieć w domu i zajmować się dziećmi, robić wszystkie te sprawy. Ale dlaczego? Pomyślałam: spróbuję. Odwróćmy wszystkie sprawy do góry nogami — powiedziała magazynowi „Time“ o planach na najbliższe dwa lata.

Ma siedem złotych medali IO, w tym sześć w sztafetach i jedno mistrzostwo indywidualne w biegu na 200 m z Londynu (2012). Karierę zakończyła po igrzyskach w Tokio, gdzie zdobyła brąz na 400 m i złoto w sztafecie USA 4x400 m. Ostatnim startem był udział w MŚ 2022 w Eugene. Tam ostatni jej bieg został uczczony w wyjątkowy sposób przez internetowego giganta Google — po wpisaniu w wyszukiwarkę jej nazwiska pojawiała się okolicznościowa animacja przedstawiająca Felix najpierw jako biegaczkę, a później matkę: „Olimpijczyk. Matka. Rzecznik“ — głosił podpis nawiązujący do jej osiągnięć lekkoatletycznych, macierzyństwa oraz sukcesów w walce o równouprawnienie w sporcie i nie tylko.

Los Angeles - multimedalistka Allyson Felix ponownie na olimpijskiej ścieżce

Obecnie mama siedmioletniej córeczki Camryn i dwuletniego Treya, członkini Komisji Zawodniczej MKOl, zamierza podjąć pełne obciążenie treningowe pod okiem Bobby'ego Kersee, w październiku, by móc już startować w rywalizacji w 2027 r.

— Wiem, że w wieku 40 lat nie jestem w szczytowej formie. Nie mam co do tego złudzeń. Bardzo dobrze wiem jednak o co chodzi i czego chcę. Mam więc nadzieję, że moja decyzja zostanie właśnie tak odebrana — dodała.

Felix debiutowała na igrzyskach w wieku 18 lat — w Atenach (2004) i zdobyła wówczas srebro w biegu na 200 m. Cztery lata później w Pekinie po raz pierwszy stanęła na najwyższym stopniu podium w sztafecie 4x400 m, a potem do listy sukcesów regularnie dopisywała kolejne. Z medalami wracała z pięciu igrzysk, co udało się tylko trzem lekkoatletom.

Już w Rio de Janeiro w 2016 przeszła do historii zostając pierwszą lekkoatletką, która najpierw wywalczyła piąte, a później szóste złoto. Siódme dołożyła w Tokio w sztafecie. Wśród przedstawicieli „królowej sportu“ z USA zdystansowała Carla Lewisa z 10 medalami, w tym dziewięcioma z najcenniejszego kruszcu. Jedynym lekkoatletą, który ma bardziej imponujący dorobek z igrzysk, jest legendarny fiński biegacz długodystansowy Paavo Nurmi — dziewięć złotych i trzy srebrne medale.

Piesiewicz uniknie odwołania? Może liczyć na wielkie wsparcie

Radosław Piesiewicz jest pod coraz większą presją ze strony prezesów licznych federacji sportowych, ale wydaje się, że szef Polskiego Komitetu Olimpijskiego wytrzyma burzę i utrzyma się na stanowisku. Opozycja, choć głośna i szeroka, nie ma wystarczającego poparcia w zarządzie PKOl-u. Do utrzymania posady, Piesiewicz potrzebuje zaledwie 21 z 60 głosów.



Radosław Piesiewicz jest szefem Polskiego Komitetu Olimpijskiego od 2023 roku. Liczne afery związane z jego prezesurą, jak choćby sprawa umowy z firmą Zondacrypto czy konflikt z Marianem Kmitą z Polsatu, mocno zachwiały jego pozycją. Utrata sponsorów naraża bowiem PKOl na znaczące kłopoty finansowe.

Z problemów Komitetu nic sobie nie robi Piesiewicz. Już niedługo w życie może wejść nowy statut PKOl-u, który wydłużyłby kadencję prezesa, a także utrudniłby proces odwołania go. Według zaktualizowanych założeń, opozycję musiałoby stanowić aż 4/5 wszystkich zebranych podczas Walnego Zgromadzenia, o czym pisał dziennikarz Sport pl, Kacper Sosnowski.

Oni popierają Radosława Piesiewicza

Obecnie sprzeciw musiałoby zgłosić „zaledwie“ 2/3 delegatów. I jak informują „Sportowe Fakty“, pomimo wielkiej fali sprzeciwu wobec rządów Piesiewicza, opozycja nie dysponuje taką większością. Wymieniono działaczy, którzy nie uczestniczą w kuluarowych rozmowach o odwołaniu prezesa. Wśród nich znajdują się między innymi: Cezary Kulesza (PZPN), Grzegorz Bachański (PZKosz), Henryk Olszewski (PZLA) czy Mirosław Minkina (PZHL).

Co więcej, sprzymierzeńców Piesiewicz może również znaleźć w Towarzystwie Olimpijczyków Polskich. W tym gronie znajduje się Andrzej Supron. Wiceprezes PKOL-u postawił sprawę jasno w niedawnej rozmowie z Łukaszem Jachimiakiem. Według informacji „Sportowych Faktów“, ramię w ramię z Supronem stoją też między innymi Renata Mauer-Różańska, Mieczysław Nowicki, a być może też Zbigniew Bródka i Tomasz Majewski. Otwarcie sprzeciwiają się Kajetan Broniewski oraz Tomasz Kucharski.

Łącznie Radosław Piesiewicz może liczyć na poparcie nawet 28 z 60 członków zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego. To więcej niż wystarczająco, by utrzymać się przy władzy. By uniemożliwić kontynuowanie kadencji Piesiewicza, opozycja musiałaby dysponować czterdziestoma głosami. Ma ich 32.

Choć grono sojuszników Piesiewicza jest wystarczające, by utrzymał on władzę w PKOl-u, grupa oponentów jest liczniejsza. – Wezwaliśmy pana Piesiewicza do dymisji. Padło pytanie czy ktoś jest przeciwny i nie było ani jednego głosu sprzeciwu - powiedział dla Sport.pl Leszek Blanik, członek zarządu Komitetu i szef Polskiego Związku Gimnastycznego, po spotkaniu ponad 50 prezesów polskich federacji sportowych z ministrem sportu Jakubem Rutnickim.

Na podstawie PAP, informacje własne
Andrzej Więciorkowski

Współczesny rozkład polityczny współczesnych pokoleń, dosłownie i w przenośni

Oczywistym jest, że kolejne pokolenia posiadają coraz to inne poglądy niż ich rodzice czy dziadkowie. Widać to już tak naprawdę od dawnego czasu, szczególnie dobrze w ramach ostatnich stuleci, gdzie tak naprawdę np. w średniowieczu, linia ideowa społeczeństwa była dosyć ciągła, bo trwała wręcz 1000 lat, jednak w ciągu ostatnich kilkunastu dekad drastycznego rozwoju technologii, największych wojen znanych ludzkości i wręcz odwrócenia hierarchii społecznej, przemiany poglądów obrały obrót dosyć rewolucyjny, w tym sensie, że na przestrzeni ostatnich 200 lat przeszliśmy, przez myśli końcówki oświecenia, romantyzmu, dekadencji młodopolskiej i belle epoque, 20-lecia międzywojennego, powojennego, modernistycznego, rozwarstwienia na silne subkultury w latach 70-tych po współcześnie wręcz futurystyczne, będące mieszanka „Nowego wspaniałego świata“ Huxleya oraz „Folwarku zwierzęcego“ i „Roku 1984“ Orwella. Mam na myśli to, że ze względu na liczne czynniki, jak odwrócenie i zburzenie dawnych struktur moralno-społecznych, postępująca radykalizacje i narastające kryzysy gospodarcze, można stwierdzić, że widoczne są pewne fenomeny zawarte w tych dziełach.



Bez problemu można zauważyć, że współczesny świat powoli staje się wręcz alegoria „Nowego wspaniałego świata“, gdzie dzięki magicznym tabletkom psychoaktywnym i sztucznie kreowanych realiach gospodarczych, rzeczywistość wydaje się idealna i bez skaz, gdzie zarazem wiele kwestii moralnych jest przeinaczonych, jak np. powszechność rozwiązłości seksualnej, silne i odgórne kategoryzowanie ludzi, a nawet ostracyzm wszystkich ludzi nieprzystosowanych, niezaznajomionych czy nienawykłych do ogólnie panujących norm i rzeczywistości. Zapewne za niedługo nastąpi już pewnie moment, gdzie najnowsze pokolenia jak Beta i po nim następujące, nie Beda miały właśnie tak rozszerzonych poglądów, jak właśnie społeczeństwo w utopii Huxley'a, gdzie nie będzie to wynikało tylko z ułatwionego życia, ale przede wszystkim z braku wymogu abstrakcyjnego myślenia czy umiejętności manualnych. Do tego dochodzą też obrazy Orwella, które ukazują jak zwykli ludzie są podatni na populizm oraz klasyczna politykę na zasadzie „nie ma szarości, jesteśmy my, ci dobrzy, i oni, ci źli“.

A co mam na celu przytaczając tutaj te klasyki literatury komentujące autokratyczna rzeczywistość? Przede wszystkim naświetlenie obrazu podatności młodego pokolenia i nie tylko, na wszelakie radykalizmy, a zarazem na manipulacje polityczną i populizm, co jeszcze bardziej nakręca polaryzacje wyborców, którzy właśnie uzyskują już wiek uprawniający do czynnych praw demokracji. Tutaj należy też przedstawić założenie „podkowy politycznej“. Teza ta polega na tym, że zestawiając ze sobą trzy idee polityczne, np. centrum, komunizm, faszyzm, to po dłuższej obserwacji wychodzi na to, że dwie sprzeczne ideologie jak właśnie komunizm, faszyzm, czy bardziej znany nazizm, mają ze sobą więcej wspólnego, niż z centrum. Sprawia to, że spektrum polityczne można sobie wyobrazić, nie jako szachownice, czy prostą linie, lecz jako podkowę, z uwagi właśnie na to, że z radykalnych poglądów zawsze jest bliżej do innych radykalizmów, czego historycznym przykładem jest np. Benito Mussolini, który był z początku komunistą, a potem został radykalnym faszystą. Jedyna różnica było w zasadzie to, że zamiast proletariat, to wychwalał naród włoski. Wskazuje to też na pewną ironię współczesnej sceny politycznej, że pomimo czysto teoretycznych fundamentalnych różnic, społeczeństwo spolaryzowane najczęściej pomiędzy dwa bloki, których zasadniczym celem jest zwalczenie drugiego, nie boi się tak bardzo przewagi przeciwnika, co zupełnie innych sił mniej lub czasem nawet jeszcze bardziej radykalnych, które mogłyby zaburzyć panujący porządek w systemie państwa.

Wiec jak się mają do tego najmłodsze pokolenia mogące już głosować? Wpierw zauważalne jest to we wszystkich badaniach, że młodsze pokolenia głosują najczęściej na niszowe partie, które albo dawno nie były u władzy, albo w ogóle, a najczęściej właśnie wygłaszają poglądy czy to radykalnego socjalizmu, czy nacjonalizmu. Zwyczajnie młodzież odcina się coraz bardziej od starych układów politycznych, jak np. w Polsce od PiSu i KO, w Niemczech od CDU i SPD, a w Austrii od ÖVP i SPÖ, czyli w skrócie mówiąc od duopoli partii chadeckich, liberalnych czy socjalistycznych, które były najczęściej oczywistością dla pokoleń do początku nowego tysiąclecia. Dzięki temu wyłaniają się już na pierwszy plan partie radykalne jak obie Konfederacje, Razem, AfD, BSW i FPÖ. Tym samym tworzy się właśnie ta „podkowa“ we współczesnym pokoleniu, gdzie osoby o poglądach mało skrajnych albo głosują zgodnie z ideami przekazanymi przez rodziców, albo w ogóle nie głosują, z uwagi na brak chęci obrony starego, rozpadającego się już porządku, który wiele razy zawiódł, tym samym tez stanowiąc mniejszość. Z drugiej strony coraz więcej młodych ludzi poddaje się narracji buntu ze starymi układami i pomiędzy sobą, co gwarantuje partiom radykalnym wyniki pokroju kilkunastu, -dziesięciu procent oraz przybywanie coraz to nowych, dorastających wyborców, co w całości staje się obrazem niezwykle przypominającym „Folwark zwierzęcy”. Pojawia się wiec kwestia, skąd się bierze taki radykalizm właśnie wśród młodzieży i ogólnie społeczeństwa, właśnie teraz i to najbardziej zauważalnie i dotkliwie od zawsze, tym bardziej ze to nie są już czasy hiperinflacji, autorytarnego reżimu czy prześladowań (mówiąc na przykładzie Polski i Europy zachodniej).

Przyczyn tej sytuacji można doszukiwać się wpierw we wcześniej przytoczonych przykładach literackich. Po pierwsze: Wywrócenie norm moralnych i co za tym idzie światopoglądów. Coraz mniej ludzi reflektuje nad tym, jak działa gospodarka, hierarchia społeczna, czy w ogóle społeczeństwo. Stawia się teraz głównie na indywidualizm w najczystszych postaciach oraz pogoń za wygodnictwem i przyjemnością. Co przez to trzeba rozumieć? Przede wszystkim niestabilność relacji międzyludzkich i brak umiejętności nie tylko konstruktywnej dyskusji, co zrozumienia, że żeby z kimś rozmawiać i nawiązywać relacje, nie trzeba mieć identycznych, czy nawet podobnych poglądów oraz celów. Tworzy to grupy tych samych poglądów, które w swoim gronie nie tylko upewniają się w jedynej ich słuszności, co odcinają się od innych opinii uznając je z uprzedzeniem za wrogie. Do tego dochodzi też wręcz „zmęczenie myślenia“, gdzie wiele osób odzwyczaiło się już od pełnych refleksji i rozważań rozmów, analiz zjawisk i spoglądania w taki sposób na politykę, tym samym skupiając się na pewnych krótkich hasłach i stwierdzeniach. Przede wszystkim naznacza się tutaj podatność właśnie na „tylko czarne albo tylko białe“ oraz hasła polityków typu „oni nie potrafią, ale my już tak“. Niestety trzeba stwierdzić, że młodzież współczesna coraz gorzej przyjmuje inne poglądy, a wręcz w ogóle ich do siebie nie dopuszcza. Coraz rzadziej młodzi ludzie podejmują rozważania na temat światopoglądu, a bardziej skupiają się na ich zabetonowanej w niby samoświadomości wersji. Tym samym pojawia się tutaj brak refleksyjności co do treści w cudzie i przekleństwie współczesnej ery, czyli w internecie. Często na wszelakich platformach społecznościowych udzielają się właśnie radykalne idee i partie, które trafiają na młodego wyborcę, który nie tylko wierzy w zmanipulowane lub często okrojone informacje, które zwyczajnie przyjmuje za pewnik, ale również bez jakiegokolwiek poznania tematu, drugiej strony, czy innych wypowiedzi. W dodatku oczywiście są to często materiały w tonie humorystycznym i satyrycznym, co tym bardziej sprawia, że młody odbiorca jest przychylniejszy do takich treści przez skoki hormonów jak np. dopaminy. W kwestii moralności i struktury społecznej pojawiają się też bardzo intrygujące i coraz częstsze badania w wielu krajach, które wykazują, że o ile młode kobiety coraz bardziej wykazują się poglądami liberalnymi, wyzwolonymi czy wręcz libertariankami, jeśli chodzi o prace, społeczeństwo i jego normy, o tyle młodzi mężczyźni coraz bardziej dopatrują się i optują za ideami tradycjonalistycznymi, bardziej nawet niż ich ojcowie czy dziadkowie. Oczywiście, nie można takich badań brać za znak, że wszystkie młode dziewczyny chcą być zupełnie odcięte od społeczeństwa, a chłopcy chcą tylko je wsadzić z powrotem do kuchni i zmusić do opieki na dzieci. Jest to jednak pewne ukazanie tendencji wręcz na zasadzie 3 prawa Newtona „Każda akcja, wywołuje reakcję“. Stad właśnie ta jeszcze większa polaryzacja młodego pokolenia, gdzie wiele dziewczyn chce się jeszcze bardziej uwolnić od tradycyjnego podziału płci dla poczucia równości i wolności, a przeciwwagą do tego jest właśnie większe poparcie wśród chłopaków dla tych stereotypowych ról, które jednak dają poczucie stabilności, nie tylko rodziny, ale także np. małżeństwa. Też jest ciekawe, że pomimo nawet tych bardziej konserwatywnych poglądów, coraz więcej młodych osób odcina się od religii, albo zwyczajnie jej nie praktykuje. O ile proste odcięcie się, czy wyjście z kościoła jest zrozumiałe, o tyle coraz ciekawsze jest to, jak niektórzy z jednej strony mówią, że są niewierzący, a z drugiej obchodzą wszystkie katolickie święta z należytą czcią wyciągniętą z domu. Jest to można by ująć wyparcie religii na

ciąg dalszy na str. 22



Pani od polskiego wywołuje Jasia do odpowiedzi:
- Jasiu, podaj, proszę dwa zaimki.
- Kto? Ja?!
- Brawo Jasiu, piątka!

***

Na lekcji polskiego:
- Jasiu, powiedz nam, kiedy używamy wielkich liter?
- Kiedy mamy słaby wzrok!

***

Polonista zwraca się do swojej żony:
- Czy mnie kochasz, najdroższa?
- Oczywiście! - odpowiada żona.
- Całym zdaniem, proszę!

****

- No, córeczko, pokażmy , jak się ładnie nauczyłaś nazw miesięcy:
- Sty...?
- Czeń!
- Lu...?
- Ty!
- A dalej sama!
- Rzec, cień, aj, wiec, piec, pień, sień, nik, pad i dzień!

***

– Tatusiu, czy zdajesz sobie sprawę, że mama jest lepszym kierowcą niż ty?
– Chyba żartujesz?
– Uwierz mi. Sam tłumaczyłeś, że przy zaciągniętym hamulcu ręcznym, samochód nie ruszy z miejsca, a mama wczoraj przejechała prawie 15 kilometrów!

***

Mama woła dziecko na podwórku:
- Jaaaaaaaaaaaaaasiu do dooooomu!
- A co?! Spać mi się chce?
- Nie! Głodny jesteś!

***

Pewna mama bardzo była ciekawa, co jej córka robi z chłopakiem, gdy zamykają się w pokoju. Pewnego razu ciekawość zwyciężyła i mama spróbowała podejrzeć przez dziurkę od klucza. Patrzy, a tam dzieci na środku pokoju klęczą i żarliwie się modlą. Wzruszona mamusia otwiera pokój i złamanym ze wzruszenia głosem:
- Ale z was porządne dzieci. A powiedz mi córeczko, o co się tak pięknie modlicie?
- O miesiączkę mamusiu...

***

- Dlaczego w Wąchocku do dzisiaj chodzi pochód pierwszomajowy?
- Na rondo trafili...

***

Mama tłumaczy Jasiowi:
- Trzeba być grzecznym, żeby pójść do nieba!
- A co trzeba zrobić, żeby pójść do kina?

***

Po lekcji biologii Jasio stwierdza:
- Kto by pomyślał, że dziewczynki mimo wszystko mają takie znaczenie...

***

Ojciec uznał, że jego syn za dużo czasu spędza grając na komputerze. Chcąc go zmotywować do większego wysiłku w nauce, powiedział do niego:
- Kiedy Abraham Lincoln był w twoim wieku, czytał książki przy świetle kominka.
Syn odpowiedział bez odrywania wzroku od komputera:
- Kiedy Lincoln był w twoim wieku, był już prezydentem Stanów Zjednoczonych.

***

Antoś wraca do domu z przedszkola cały podrapany na twarzy. Mama przestraszona pyta:
- Jasiu! Co się stało?!
- Dzisiaj było mało dzieci w przedszkolu.
- Dobrze, ale co to ma wspólnego z twoimi zadrapaniami?!
- Pani kazała nam ustawić się w kółko, złapać za rączki i tańczyć dookoła choinki.

***

Ojciec piątki dzieci wygrał zabawkę w loterii. Zawołał swoje dzieciaki i spytał, które z nich powinno otrzymać prezent:
- Kto jest najbardziej posłuszny? - spytał - Kto nigdy nie pyskuje mamie? Kto robi wszystko, co każe?
Pięć głosików odpowiedziało jednocześnie:
- Dobra, tato, możesz zatrzymać zabawkę.

***

Matka z plaży woła do kąpiącego się synka:
- Jasiu! Nie wypływaj za daleko!
- Dobrze mamo! Przecież płynę na nadmuchanej dętce!
Matki to nie uspokaja i zwraca się do męża:
- Idźi go wyciągnij na brzeg, albo pilnuj w wodzie. Jego życie zaczęło się od pękniętej gumy i nie chcę, żeby tak się skończyło.

***

Chłopiec wchodzi do fryzjera, a ten szepcze do klienta:
- To jest najgłupsze dziecko na świecie. Proszę popatrzeć, pokażę panu.
Fryzjer bierze w jedną rękę dolara, a w drugą dwie dwudziestopięciocentówki. Woła chłopca i pyta:
- Które wybierasz?
Chłopiec bierze dwudziestopięciocentówki i wychodzi.
- I co, nie mówiłem? - triumfuje fryzjer - Ten dzieciak nigdy się nie nauczy!
Jakiś czas później klient wychodzi i widzi chłopca wracającego z lodziarni.
-Hej,mały!Mogęzadaćcipytanie?Czemu wziąłeś dwudziestopięciocentówki zamiast dolara?
Chłopiec polizał loda i odpowiedział:
- Ponieważ w dniu, kiedy wezmę dolara, gra się skończy!

***

Rozpaczliwie płaczącego syna pyta ojciec:
- Dlaczego płaczesz synku?
- Zgubiłem 10 zł, odpowiada syn.
- Nie płacz, dam ci 10 zł
Dziecko się uspokoiło, a po chwili wpada jeszcze w większą rozpacz.
- Co się stało synku? - pyta ojciec.
- Gdybym nie zgubił tamtych 10 zł, to miałbym teraz 20 zł.

***

Siedmiolatka powiedziała rodzicom, że Jasiu pocałował ją dziś w obecności całej klasy.
- Jak to się mogło stać? - zdziwiła się matka.
- To nie było proste - przyznała dziewczynka - ale trzy koleżanki pomogły mi go złapać i przytrzymać.

***

Dla Milusińskich

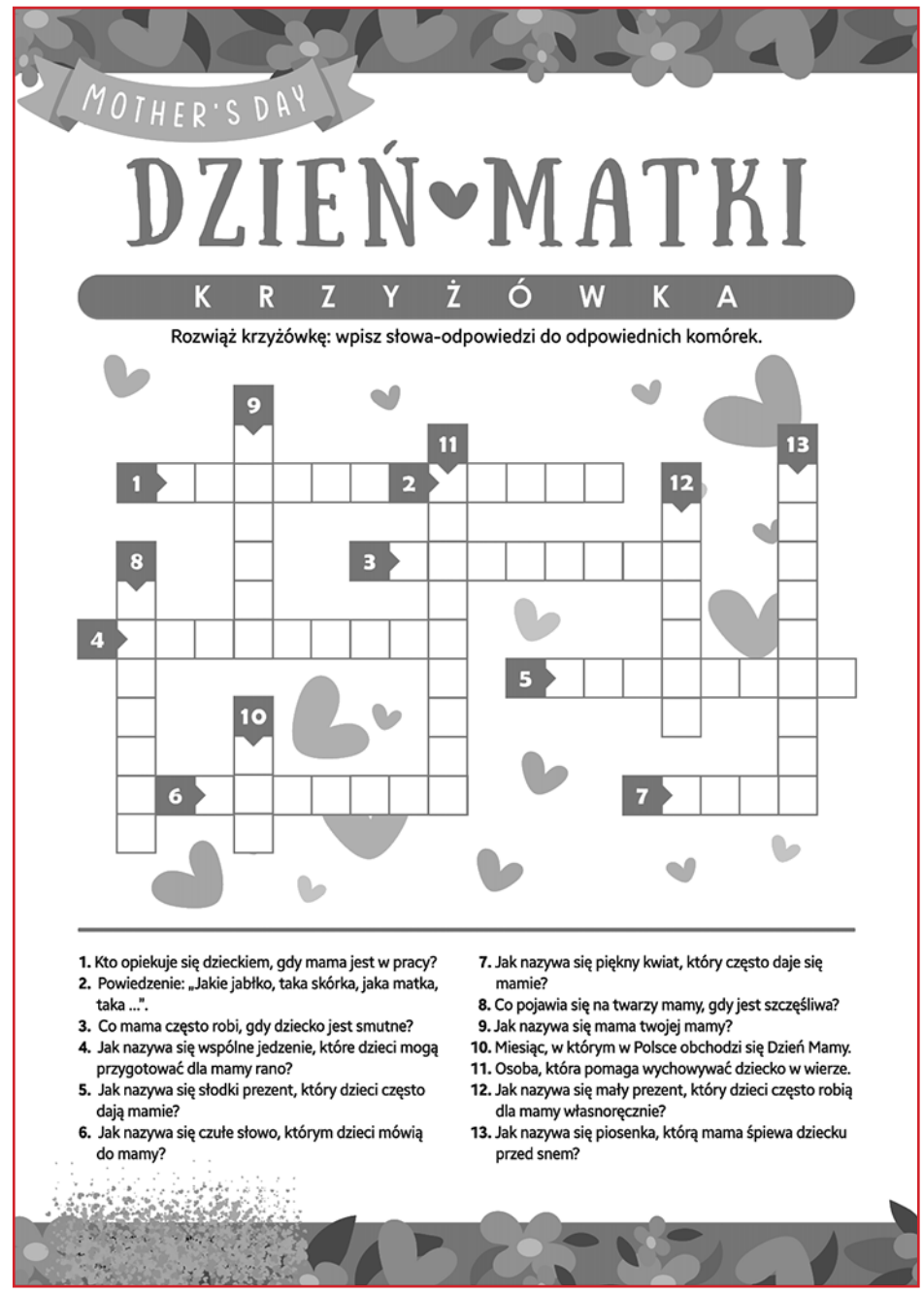

W pewnej restauracji widniało takie ogłoszenie:
”Jeśli przegrałeś dużo pieniędzy na wyścigach to masz okazję się zemścić.

Przyjdź do nas na befsztyk z koniny!”

***

Rozmawiają koledzy w pracy:
- Słyszałem, ze w tym roku jednak nie lecisz na Hawaje.
- To nieprawda. Na Hawaje nie leciałem w zeszłym roku, w tym roku nie polecę na Kubę.

***

- Czy jest pan żonaty? - pyta krawiec klienta
- Tak
- W takim razie mogę panu zaproponować jedną tajną kieszeń w marynarce.

***

Mąż przed wyjściem do pracy mówi do żony:
- Wiesz, po goleniu czuje się tak, jakbym miał ze dwadzieścia lat mniej
...
- A czy nie mógłbyś się golić wieczorem? - pyta się żona.

***

Żona przegląda kobiecą prasę. Nagle z przerażeniem zrywa się z fotela i biegnie do męża:
- Kochanie, czy Ty wiesz ile trzeba biegać, żeby spalić jednego pączka?!

Mąż leniwie odrywa wzrok od telewizora, a gębę od piwa:
- A po jakiego diabła palić pączki?!

***

Profesor do studenta na egzaminie:
- Proszę pana, czy pan w ogóle chce skończyć studia?
- Tak panie profesorze.
- No to właśnie pan je skończył.

***

Dwóch kumpli przy piwie:
- Podobno niedawno się ożeniłeś?
- Tak.
- Nooo, to teraz już wiesz, czym jest prawdziwe szczęście.
- Tak, wiem, ale już jest za późno...

***

Lekarz do pacjenta :
- Gratuluję, pana ciśnienie się unormowało.
- To zasługa żony.
- Tak dba o Pana ?
- Nie, wyjechała do sanatorium...

***

- Jasiu czemu śpisz podczas lekcji?
- Nie śpię.
- To powtórz moje ostatnie zdanie.
- Jasiu czemu śpisz podczas lekcji?

Opracował
Jacek Zawojski

Gawędy Jędrusia Ciupagi

Bieszczadzka wieś



Kilka dekad temu z zapartym tchem oglądałem serial „Blisko, coraz bliżej”. Losy śląskiej rodziny rozgrywały się tam na tle wielkiej historii – zaborów, powstań i okupacji. Wydawało mi się wtedy, że takie dramaty należą do świata filmu i książek.

Nie przypuszczałem, że po latach sam będę słuchał historii, które brzmią jak scenariusz filmu, a wydarzyły się naprawdę.

Ta opowieść zaczyna się w jednej z bieszczadzkich wsi. Przed wojną była to spora miejscowość – ponad sto chałup rozrzuconych między wzgórzami i lasami. Wąska droga wiła się między drewnianymi domami.

Od pokoleń żyli tam razem Polacy i Ukraińcy. Pracowali na tych samych polach, pomagali sobie przy budowie domów, spotykali się na weselach i pogrzebach. Mieszane małżeństwa nikogo nie dziwiły.

Tak było i w tej rodzinie.
Ona była Polką.
On był Ukraińcem.

Ich chałupa stała na skraju wsi, niedaleko strumienia. Obok domu była kamienna piwniczka, w której trzymano ziemniaki i zapasy na zimę.

Nikt nie przypuszczał, że nadchodzi czas, który zburzy ten świat.

Przyszła wojna. Strach zaczął zaglądać do domów. Ludzie przestawali ufać nawet sąsiadom.

Pewnego zimowego dnia ciszę wsi przerwał tupot butów.

Dom został otoczony.

Banderowcy wyciągnęli rodzinę na podwórze. Śnieg skrzypiał pod nogami.

Mężczyzna – Ukrainiec, mąż i ojciec małych dzieci – usłyszał, że ma wybór.

Może dołączyć do sotni.

Albo zginąć razem z rodziną.

Zanim dano mu czas na odpowiedź, jednego z członków rodziny zamęczono w sposób tak okrutny, że trudno o tym mówić nawet po latach. Ze zwłok oprawcy zrobili kładkę przez strumień.

Ojciec rodziny leżał na śniegu z lufą przy skroni.

Patrzył na żonę.
Na dzieci.
W jednej chwili całe życie przemknęło mu przed oczami.
Nie było czasu na długie rozważania.
Skinął głową.
Chciał ocalić rodzinę.

Czy ta decyzja rzeczywiście uratowała ich życie? A może oprawcy nie potrafili podnieść ręki na ludzi, których znali od lat?

Tego już nikt nie rozstrzygnie.

Wkrótce kobieta wraz z trójką dzieci została deportowana na Ziemie Odzyskane. Ale przeszłość nigdy ich nie opuściła.

Minęły dziesięciolecia.

Wnuczka postanowiła odnaleźć prawdę o swoim dziadku. Trafiła na starą księgę metrykalną. Przy jego nazwisku widniał rok 1945 i mały krzyżyk.

To nie dawało jej spokoju.

Zaczęła pytać ludzi w okolicy. Rozmawiała z tymi, którzy mogli jeszcze pamiętać tamte czasy.

Jednak wszędzie napotykała mur milczenia.

Dopiero po długim czasie ktoś powiedział więcej.

Dziadek został powieszony w lesie.

Nikt nie wie gdzie spoczywa.

Można tylko przypuszczać, że został stracony za dezercję albo za odmowę wykonania rozkazu.

Chałupa, w której rozegrał się tamten dramat, stoi do dziś.

To samo podwórko.
Ta sama kamienna piwniczka.
Jakby czas zatrzymał się w miejscu.
Jeszcze żyje ostatni świadek tamtych wydarzeń.
Dziś to już staruszka.

Przez całe życie milczy o tym, co widziała. Strach sprzed kilkudziesięciu lat nadal trzyma jej wspomnienia zamknięte gdzieś głęboko w pamięci.

Kiedy pokazano jej zdjęcia rodzinnej chałupy, nagle wpadła w histerię.

Jakby czas się cofnął.

Jakby znów była małym dzieckiem stojącym na tym samym podwórzu.

Wspomnienia wróciły jak upiory z przeszłości.

Minęło tyle lat, a trauma wciąż nie pozwala mówić.

W ubiegłym roku miałem okazję spotkać się z wnuczką tej rodziny. Rozmawialiśmy długo o historii, o pamięci i o tym, jak trudno nieść przez życie takie opowieści.

Nie był to jedyny przypadek. Podobnych historii jest więcej.

Rozsiane po wsiach, po rodzinach, po miejscach, gdzie historia zostawiła swoje ślady.

Wnuczka pochodzi z mieszanej, polsko-ukraińskiej rodziny.

Bo w tym, co robię, nie dzielę ludzi ze względu na narodowość.

Każdy człowiek zasługuje na wysłuchanie swojej historii.

Ponad wszystkim powinien być dialog.

Tylko on daje nadzieję, że pamięć o przeszłości nie będzie już dzielić ludzi – lecz stanie się przestrogą dla następnych pokoleń.

Kącik Poezji

Chcesz...

Chcesz
zanucę ci
taką pieśń – bez słów
melodię – bez muzyki
lecz
zaklinam cię
na płacz wierzby
na skrzypliwy głos
wciąż niedomkniętej
furtki
na kroplę deszczu
zawieszoną
pod powieką okna
zostań – nakryj
dla mnie
stół
białym obrusem
bezimienna wędrowniczko
dom twój
w opuszkach
mojej nieśmiałości.

Kazimierz Kochański

Uwikłana w taniec

Ogarek dnia
jeszcze tlił się,
nie czekałaś nocy.
Uwikłana
w taniec
nabrzmiałych piersi,
w welonie dnia,
w falowaniu
rozpłomienionych świec
swego ciała,
chwilo
wyzwolona z obłudy,
matko poczęcia,
byłaś mi muzyką
z dźwięków której
zbudowałem
SŁOWO.

Kazimierz Kochański

A oto

Wyszła naprzeciw
skarga,
na kolanach,
cicha, skruszona,
z twarzą wysmaganą;
prawda niewierna
drzwi przymknęła cichcem,
obłuda z kłamstwem
odziały się w prawo.
W modlitwie dłoni skuliła się
wiara,
nóż ogłupiały
odjął dłoń od chleba;
słowo
po trzykroć ochrzczone w zamiarach
bezradne pięści kładzie
na klepsydrze nieba.
Coś nagle pękło,
coś się rozsypało;
dźwiękiem fałszywym
zaskrzypiała struna...
Mówią,
że tylko w bólach urodzi się nowe;
i że nie czas żałować dnia,
gdy stary umarł.

Kazimierz Kochański

PRZYJACIEL SIEBIE

Przestań kryć się w swoim cieniu
Roniąc łzy na zawołanie
I nie ufaj już zwątpieniu
Ale nie wątp w zaufanie!

Jesteś swoim przyjacielem
A to wyjątkowa bliskość
Wiem, że wielu stać na wiele
Ale Ciebie stać na wszystko!

Zbyt znikoma ilość starań
Może klęską Cię pokarać!

Nie odkładaj już spraw pilnych
Uwierz w swój szczęśliwy żywot
Każdy z nas jest taki silny
Jak najsłabsze w nim ogniwo!

Nie oceniam Twojej roli
Lecz powiedzieć pragnę coś |Ci
Można wolnym być w niewoli
Niewolnikiem na wolności!

Krzysztof Cezary Buszman

DZIEŁO GENIUSZA

Po co wciąż nowe Ci przedmioty
Których świat jest w nadmiarze pełen
Jeżeli sam należysz do tych
Którzy już są Geniusza dziełem?

Na zewnątrz szczęścia więc nie szukaj
Bo nikt wśród rzeczy go nie znalazł
I zrozum, że jedynie sztuka
Od zapomnienia nas ocala!

Krzysztof Cezary Buszman

KLOSZARIADA

Musisz znów do świtu przetrwać
Zmierzchem drogę w dal wymościć
Nic na szczęście wiecznie nie trwa
Prócz wieczności.

Zawierz proszę moim słowom
Że dla pięknych ludzi wielu
Dachem bywa też nad głową
Ich kapelusz.

Gdy Cię ubogaci nędza
Banknot zmieni w czasu bilon
To się w przyszłość nie zapędzaj
I żyj chwilą!

Krzysztof Cezary Buszman

NAJWCZEŚNIEJ PÓŹNIEJ

Gdy napatoczy się przed oczy
Lustro co wzgardzi Twym odbiciem
Ty się pudrować nie zaczynaj
Lecz sobie rękę podaj z życiem.

Bo czas załatać już tę próżnię
Życiem, co szuka własnej puenty
I nie mów, że najwcześniej później
Bo teraz jesteś zbyt zajęty.

Sam dobrze wiesz bywało różnie
Więc czas przeprosić czas za wczoraj
Lecz proszę, nie najwcześniej później
Bo na to dziś najlepsza pora.

A kiedy raz się już odważysz
Na prawdę co stroniłeś od niej
To wszystkich pozbądź się bagaży
Bo tak się idzie najwygodniej.

Krzysztof Cezary Buszman

Współczesny rozkład polityczny współczesnych pokoleń, dosłownie i w przenośni

ciąg dalszy ze str. 19

rzecz tradycji, co też ma o tyle wpływ na moralność, bo przecież nie wierzy się wtedy w nic, co by miało jakąś dobrą postawę moralną egzekwować czy nadawać w pewien sposób nakazy etyczne, a zarazem obchodzi się wszystkie religijne zwyczaje, bo przecież „taka jest tradycja". Tutaj można powiedzieć, że dochodzi do pewnego sensu dysocjacji, gdzie nie wierzy się w nic, bo tak jest wygodniej, niżli by się miało praktykować, a jeszcze w razie pewnych sytuacji mieć poczucie, że zrobiło się coś źle, bo też na tym trochę polegają religie, żeby ukazywać człowiekowi co robi źle i prowadzić go jakąś określoną drogą, co właśnie nie jest przyjemne i wygodne w świecie, gdzie normy są coraz bardziej wypaczone.

Co do skutków takowej sekularyzacji i radykalizacji, przede wszystkim widać jeden niezwykle szkodliwy: Brak umiejętności neutralnej w swym wydźwięku wymiany zdań oraz fanatyczne wręcz utwierdzenie we własnych ideach. Każdy oczywiście może wierzyć w co chce, uważać co chce i jak chce, jednakże błędem jest wyparcie się tego, na czym powstała nasza kultura cywilizacyjna, czyli na dialogu i samorefleksji. Dokładniej chodzi o to, że nie brakuje młodemu pokoleniu inicjatywy czy wiary w idee, ale brakuje zwykłego dystansu w ich głoszeniu i wymianie w przestrzeni publicznej. Ciężko teraz o neutralną i konstruktywną dyskusję wśród w zasadzie wszystkich środowisk i to już nie jest kwestia pokoleń, lecz po prostu naszej wewnętrznej polskiej kłótliwości, jednakże co można zarzucić młodym pokoleniom, to to, że coraz rzadziej chcą poszerzać perspektywy i rozwijać pewna linie argumentacyjna swoich idei. Żmudna jest dyskusja, w której mało która kwestia jest poparta czymkolwiek, tym bardziej jeśli rozmówca skraca pewne zjawiska do niezbędnego minimum lub je spłyca, tym samym udowadniając swoje myśli. Manipulacja informacji w przestrzeni politycznej jest też coraz częstsza, a tym bardziej w internecie, który bardzo szybko rozprzestrzenia wszelakie niedomówienia, kwestie wyrwane z kontekstu i subiektywne opinie, które ze względu na jednoliniowość, prostotę, często satyryczny sposób przekazu są bardzo łatwo przyswajalne przez młodzież, która najczęściej też nie interesuje się kwestiami politycznymi, ekonomicznymi czy państwowymi poza ramami tylko takich treści, które nie ukazują pełnego obrazu, a do tego jeszcze stanowią coraz większa serie nawolywań do haseł populistycznych, nienawiści do innych ugrupowań politycznych i grup społecznych. Tym samym o tyle jest to dosadne w świetle tego, że młodzież jest coraz mniej oczytana nie tyle co z gazetami, rzetelnymi wiadomości czy samą literaturą naukową, co zwyczajnie nie poszukuje nowych perspektyw w ramach innych opinii czy rozwiązań systemowych. Przykre jest też to, że wiele osób teraz potrafi patrzeć na politykę bardziej jak na pokaz mody, popularności czy trendów, niż rzeczywistych postulatów i predyspozycji do budowania wspólnej przyszłości i dobrobytu. Kolejną ogólną kwestią, nie dotycząca już tylko młodego pokolenia, ale ponownie najbardziej w nim rozbrzmiewające, jest światopogląd w stosunku do systemu. Stanowisko w sporze czy poparcie polityczne coraz częściej nie polega już na wybieraniu partii, która posiada najlepiej rokujące rozwiązania, czy też najmniej radykalne i reformatorskie, lecz tej, która jest najbliższa czysto abstrakcyjnemu światopoglądowi. Krótki przykład: Duża część na przykład nie przyjrzy się temu, że jakaś partia chce kompletnie rozmontować publiczny sektor zdrowia lub swoimi działaniami pogłębiać kryzys gospodarczy, ale najważniejsze jest to, że np. popierają kościół czy chcą zalegalizować aborcje w pełni, co nawiasem mówiąc, długoterminowo nie ma do końca żadnego znaczenia, jeśli w międzyczasie połowa systemu państwowego się rozpadnie i będzie już nie do zreformowania.

Podsumowując, współczesne pokolenia są szczególnie podatne na wszelakie hasła populistyczne i radykalne, niezależnie od wykształcenia własnego czy rodziców. Tym samym jest to nie tyle problematyczne z uwagi na same spory między rówieśnikami, którzy coraz częściej nie potrafią przyjąć, że każdy może mieć inny pogląd, co zwyczajne nasila narracje „my i oni", która nie tylko jeszcze bardziej skłóca społeczeństwo i destabilizuje jego struktury, co sprawia, że w imię poczucia wspólnoty i wspólnego celu, staje się ono podatniejsze na każde możliwe manipulacje. Świetnie jest tutaj przytoczyć „Minutę nienawiści" z „1984 Roku" Orwella. Trzeba umieć zachować przezorność, czysty umysł, a nawet odrobine zwątpienia w dzisiejszych czasach pełnych skróconych myśli, które nie opisują w pełni rzeczywistości, a które są najprzychylniej odbierane w internecie czy innych mediach. Najważniejsze jest jednak, żeby młode pokolenie starało się odwracać od polaryzacji, nieprzemyślanego podążania za fanatycznymi opcjami i poszukiwało konsensusu, oraz było otwarte na inne tezy, aby unikać przede wszystkim skłócenia społecznego, dzisiaj na co dzień zauważalnego, które jedynie doprowadza do powolnego rozkładu systemów państwowych. Bo łatwo jest „wywrócić stół", ale ciężko jest to później posprzątać.

Michał Węglarz



USŁUGI

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826.

OFERTA PRACY

Firma przyjmie do pracy zawodowego kierowcę ciężarówek. Wymagane prawo jazdy klasy A CDL.
Zapraszamy również właścicieli ciężarówek do OO (Owners Operators).
Informacje: 860-372-9366 JanUSA express

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę o godz 8:30 do 9:00, WNTY, 1120 AM. Na komputerze: POLSKIEKSPRESS@SNET.NET
Aktualności, polska muzyka, koncert życzen, kącik poezji, dzieje wybitnych Polaków, ważne wiadomości bieżące.
Kontakt Teresa Borowska. 860-229 6470

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.com

REDAKCJA: Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor,
WSPÓŁPRACUJĄ:Wioletta Jusiński, Anna Czop, Maria Legiec, Jacek Zawojski,

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.
© 2009 Polonia Publishing, LLC

OGŁOSZENIA za $5

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478

z załączonym czekiem wystawionym na **Polonia Publishing**.

Tekst:

Ilość wydań_____ Łączna opłata_____($5 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko_____

Addres_____Tel._____



Czy Twoje
Oszczędności emerytalne
są bezpieczne i dobrze zarządzane?

Czy jesteś gotowy na emeryturę?



BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA w zakresie MEDICARE i planowania finansowego oraz wsparcie przy podejmowaniu ważnych decyzji emerytalnych.

Zapraszam
tel. 860. 997. 3054
ola_mroz@yahoo.com

Aleksandra Mroz
Licencjonowany Specjalista Ubezpieczeń Medycznych
w CT, MA, RI, SC

185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT

Blissful Decor – Magia Kwiatów na Każdą Okazję

Szukasz pięknych dekoracji na święta, wyjątkowych kwiatów na prezent albo eleganckiej aranżacji na ważne wydarzenie?
Blissful Decor stworzy to wszystko z pasją i dbałością o każdy detal.

🌸 Oferuję:
• świeże kompozycje kwiatowe
• świąteczne i okolicznościowe dekoracje
• bukiety na urodziny, śluby, rocznice, baby shower,pogrzeby
• aranżacje stołów i dekoracje eventowe
• bukiety sezonowe
• dekoracje balonowe

Każda kompozycja tworzona jest ręcznie – z sercem, stylem i wyjątkową estetyką.

💐 Blissful Decor – sprawi,by każda okazja była naprawdę wyjątkowa.
Skontaktuj się ze mną a razem stworzymy coś wyjątkowego!

Jolanta Biedron
203 685 8978
blissfuldecorllc@gmail.com
Blissful Decor



📍 Lokalizacja: Shelton, CT
🚚 Dostarczam kwiaty na miejsce lub możliwy jest odbiór osobisty.

FESTIWAL MAŁEJ POLSKI

LITTLEPOLANDFEST.com

13. EDYCJA

NIEDZIELA
14 CZERWCA
2026
11 am – 7 pm

BROAD STREET
NEW BRITAIN
CONNECTICUT



WSTĘP WOLNY

Sponsoring i wynajem stoisk:
www.littlepolandfest.com
860-348-5592

WARKA CLASSIC SINCE 1478
Oficjalne piwo tegorocznego festiwalu

PONAD 100 STOISK! POLSKA KUCHNIA MUZYKA NA ŻYWO
RĘKODZIEŁO ATRAKCJE DLA DZIECI DWIE DUŻE SCENY

Organizatorem festiwalu jest: **POLONIA BUSINESS ASSOCIATION** dzięki wsparciu tych głównych **SPONSORÓW:**

PLATINUM

Thomaston Savings Bank
LIBERTY BANK
POLISH & SLAVIC FEDERAL CREDIT UNION

GOLD

Achieve Financial Credit Union
AWS Advanced Window Systems, LLC
PKF O'CONNOR DAVIES ACCOUNTANTS AND ADVISORS
Hartford HealthCare The Hospital of Central Connecticut
SUN
SOAPY NOBLE
Selfreliance Federal Credit Union
M&T Bank
WebsterBank

SILVER

Starling Physicians
J&J Financial Associates LLC
Rely Polish Bakery
Yard Goats
Podlasie Meat Market
Central Connecticut State University
New Britain Origin
Turgeon Jewelers
Alero Financial
Podorowsky, Thompson & Baron
J&L Machine Company, Inc.
Polish American Cultural Center of Connecticut
Polonia Business Association
Biały Orzeł
Community Foundation of Greater New Britain

BRONZE

POLAM Federal Credit Union
PAPAS
SUMA Federal Credit Union
New Britain Downtown District
northwest Community Bank
BEACON The Difference is Caring
Martin Rosol's
CMHA
POLAMER PRECISION
Berkshire Hathaway HomeServices
Jacek Mikołajczyk Team
Baltic Ambers Art
GONETSPEED Connecting Communities
O'Reilly Auto Parts
Medicare
Community Health Center, Inc.
PETIT family Foundation
TILCON A CRH COMPANY
CONNECTICUT HOUSING FINANCE AUTHORITY
Euro-American Homecare
SINCE 1929 CAPITOL LUNCH
NEW HAUS GROUP
VoxChurch
DUKSA
NBT BANK